

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Lądwicko Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-  
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 13  
lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór  
dr. Jana Steca, adwokata w Tarnowie, na  
prezesa Rady powiatowej w Tarnowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-  
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 4  
lipca b. r. zamianować Najmiłościwiej honoro-  
wymi kanonikami gr. kat. metropolitalnej ka-  
pituli we Lwowie, konsystoryalnego kancele-  
rza w gr. kat. konsystorzu metropolitalnym  
we Lwowie ks. dr. Gabryela Krzyżanow-  
skiego; profesora gr. kat. religii w gi-  
mnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, ks.  
Onufrego Łepkiego; gr. kat. proboszcza  
Zawałowie, ks. Dymitra Huzara; gr. kat.  
proboszcza i dziekana w Brzeżanach, ks. Teo-  
dora Kordubę i gr. kat. proboszcza i dzie-  
kana w Tarnopolu, ks. Włodzimierza Gro-  
mnickiego.

P. Minister skarbu zamianował starsze-  
go komisarza skarbu dr. Jakóba Homicza,  
radcę skarbu dla okręgu lwowskiej krajowej  
Dyrekcji skarbowej.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekcji  
skarbu zamianowało adjunktów technicznej  
kontroli skarbowej, Tadeusza Gwrońskiego  
i Adama Lukasa, kontrolorami techni-  
cznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekcji  
skarbu zamianowało asystentów: Janusza

Chemczuka, Adolfa Albina 2-ga imion  
Röhringa i Feliksa Siemiątkowskie-  
go, adjunktami technicznej kontroli skarbo-  
wej w X. klasie rangi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

List z kół watykańskich przesłany do  
Pol. Corr. zajmując się sprawą zbliżającego  
się konklawe wyraża mniemanie, iż odbywać  
się ono będzie wśród trudniejszych okoli-  
czności niż konklawe w r. 1878. Kollegium  
kardynalskie rozpada się na różne grupy i  
pod względem liczby frakcyi wygląda, jakby  
mały parlament. Wśród członków św. Kolle-  
gium nie ma obecnie osobistości, któraby w  
tej mierze zwróciła na siebie powszechną  
uwagę, jak to było w roku 1878 z kardyna-  
łem Peccim. W skutek tego też liczba kan-  
dydatów do godności papieskiej t. zw. „pa-  
pabili“, jest stosunkowo znaczną, a wszelkie  
przewidywania co do następcy Leona XIII.  
są na razie wprost niemożliwe. Na planie  
pierwszym znajdują się kandydaci: prefekt  
propagandy Gotti, Serafin Vanutelli, Agliardi  
i Capocelatro; lecz i te kandydatury opierają  
się co wyraźnie należy zaznaczyć, tylko na przy-  
puszczeniach. Dopiero w toku dziewięciodnio-  
wych przygotowań do konklawe będzie można  
wyrobić sobie jakiś pewniejszy sąd.

Aby być wybranym potrzeba zdobyć —  
jak wiadomo — co najmniej dwie trzecie  
wszystkich głosów, wśród obecnych tedy wa-  
runków 42 głosy. Ze względu na liczne  
frakcye w Kollegium kardynalskiem, należy  
się na to przygotować, że albo nastąpią przed  
zebraniem się konklawe długie pertraktacye,  
celem uzyskania potrzebnego porozumienia,  
lub też odbędą się w czasie konklawe kil-  
kakrotne głosowania. Niezawodną jest rzeczą,  
iż kardynał Rampolla wywierać będzie, je-

żeli nie przeważny, to w każdym razie  
znaczący wpływ na wybór Papieża, rozporzą-  
dza bowiem głosami licznej i potężnej grupy  
kardynałów. Aby jednak było można wypo-  
wiedzieć w tej mierze jakieś pewne przy-  
puszczenie, potrzebaby wiedzieć, kto jest kan-  
dydatem Rampolla. Nazwiska, jakie się poja-  
wiają, polegają na dowolnych kombinacyach.  
Gdyby kardynał Rampolla zechciał popierać  
tak wybitnego kandydata, jakim jest n. p.  
Gotti, w takim razie przyczyniłby się bardzo  
do jego wyboru.

Gdyby natomiast kardynał Rampolla  
upatrzył sobie jakiegoś specjalnego kandy-  
data, jednego z tych, którzy nie stoją w  
pierwszym szeregu, n. p. Ferratę lub di Pie-  
tro, wówczas bardzo obniżyłby się wpływ  
jego jako wyborcy.

W każdym razie teraz już powiedzić  
można, że negatywny wpływ kardynała Ram-  
polli będzie większy od pozytywnego. Ram-  
polla potrafi raczej zapobiedz wyborowi kan-  
dydata, z którym nie sympatyzuje, aniżeli  
przeprowadzić wybór własnego. Jedno jest  
tylko rzeczą pewną, pisze korespondent wa-  
tykański, że Rampolla, mimo wielkich tru-  
dności, z jakimi jego ewentualny wybór spo-  
tkać się może, znajdzie w każdym razie pe-  
wne poparcie we Francyi i w Rosyi. Rosya  
może tylko pośredni wpływ wywrzeć na  
przebieg konklawe. We Francyi znajdzie się  
zapewne wielu takich kardynałów, których  
usposobiło nieprzychylnie zbyt wielkie po-  
parcie rządów rzeczywistej przez Ram-  
pollę, nie można więc liczyć na zgodność ich  
głosów.

W każdym razie ich większość prze-  
ciw Rampollu głosować będzie.

W ogólności przypuścić należy utwo-  
rzenie się następujących grup: Przedewsz-  
tkiem grupa Rampolla, składająca się z hi-  
szpańskich kardynałów, niektórych francu-  
skich i mniej więcej z dziesięciu nieprzeje-  
dnanych włoskich kardynałów. Dalej grupa  
kardynała Vanutelli, obecnie jeszcze nie  
wielka, mogąca jednak w danym razie niespo-  
dziewanie się wzmożnić. Wreszcie grupa  
kardynała Agliardi, do której należy pe-

wna liczba kardynałów włoskich, prawie  
wszyscy austriacy i Niemcecy. Ta grupa  
mogłaby ewentualnie wywalczyć zwycięstwo  
dla grupy Vanutelli, gdyby się do niej  
przyłączyła.

Możliwym jest także, że wyłoni się w  
ostatniej chwili jakiś nieznanzy dotąd niko-  
mu kandydat, stojący poza obecnymi pre-  
tendentami; może który z kardynałów arcy-  
biskupów włoskich, gdyby nie udało się  
żadnej z powyższych grup uzyskać większości  
głosów.

Są to wszystko przypuszczenia, z któ-  
rych nie pewnego i stanowczego na razie  
wysnuć się nie da. Kollegium kardynalskie  
podzielone jest na tyle odrębnych zdań, że  
trudno mu będzie zdobyć się na jednomyśl-  
ność.

## Zgon Leona XIII.

Rada miasta Lwowa zebrała się wczoraj  
wieczorem na nadzwyczajne posiedzenie,  
które było wyłącznie poświęcone oddaniu  
hołdu pamięci Ojca św.

Gdy przybyli na to posiedzenie radni,  
zajeli swe miejsca, wstąpił na trybunę wice-  
prezydent miasta p. Michalski i przemówił  
w te słowa:

„Święta Rado!

Bolesną, wstrząsającą, jakkolwiek nie-  
stety przewidywaną wieść, głoszą dziś dwo-  
ny całemu światu katolickiemu. Ten, którego  
proroctwo nazwało światłem z nieba, u-  
kochany, uwielbiany Ojciec nasz, Leon XIII.  
nie żyje.

Długa walka olbrzymiego ducha z wą-  
tkiem ciałem skończona, błogosławione zwłó-  
ki jego oddane zostaną ziemi, duch jego stoi  
już w obliczu Boga i, jak tu na ziemi, tak i  
tam będzie orędownikiem słabych, nieszczę-  
śliwych i uciśnionych.

Leon XIII. był miłością i sprawiedli-  
wością! To też wśród głosów żalu i boleści  
wszystkich świata narodów, głośno odzywa

## O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Potem błysnął Rozen po raz wtóry mie-  
czem, wzdłuż frontu przebiegła komenda rot-  
mistrzów, poruczników, namiestników i cho-  
ragwie ruszyły kłusem z miejsca.

Odsunawszy kratę hełmu, by lepiej wi-  
dzieć, pil Łaski niespokojnym okiem każde  
poruszenie swojej przedniej straży. Ceglaste  
rumienice wielkiego wzruszenia wystąpiły  
na policzki młodego hetmana, który nie miał  
jeszcze czasu nauczyć się panowania nad  
gwałtownym przyrodzeniem. Jego krew ry-  
cerska, odziedziczona po mężnych przod-  
kach, przelewała się warem w żyłach, stu-  
kała młotem w tętnicach. Rwał się do boju,  
chciał lecieć naprzód, na oślep, bez pamięci,  
a musiał stać bezczynny, przykuty do miej-  
sca obowiązkiem wodza.

Widział, jak chorągwie zaciężne prze-  
szły z kłusa w galop, z galopu w pełny cwał,  
jak uderzyły w błyszczącą, żelazną ścianę na-  
jeźników Aleksandra.

Nie mógł dłużej wytrzymać. Zostawił  
szy w odwodzie swoich drabów rytwińskich

i kezmarskich pod rozkazami Jarzyny, przy-  
sunął się z rycerstwem polskim bliżej pola  
walki.

Tam, przed nim, kotłowało się, błys-  
kało, brzęk stali, uderzającej o stal, o że-  
lazo, rżenia koni, okrzyki i jęki ludzkie do-  
latywały do niego, a on, nieobyty jeszcze z  
żywą bitwą, nie umiał sobie zdać sprawy,  
po czyjej stronie była przewaga.

Już chciał biedz swoim na pomoc, kie-  
dy go Heraklides, doświadczony w wojnie,  
zatrzymał.

— Srogo kłusają nasi zębami wilczymi  
onych baranów — odezwał się.

Zmiarkowała to widocznie i piechota  
Gwagnina, gdyż posuwała się sama bez roz-  
kazu hetmana w górę rzeki. A za nią cią-  
gnęły armaty.

— Uchodzą z pola, uchodzą! — zawo-  
łał Heraklides.

— Nasi?!

— Ludzie Aleksandrowi.

Łaski spojrział. Widział, że się błyszczą-  
ca ściana pancernego rycerstwa cofała z wiel-  
kim pośpiechem w tył, wsiąkając w ciemne  
mrowisko pospolitego ruszenia, które objęło  
ją ze wszystkich stron.

— Teraz na nas kolej — rzekł.

— Tak — odparł Heraklides krótko.

Łaski odwrócił się do chorągwi pol-  
skich.

— Zmyjmy z naszych tarczy plamę po-  
morzańską, waszność panowie bracia. Duchy  
mężnych przodków patrzają na nas! — zawo-  
łał głosem donośnym. — Nie godzien zaonej  
śmierci rycerskiej, kto się lęka przeważnej  
liczby nieprzyjaciela.

I nad chorągwiami polskimi powiała  
cisza skupienia. Niejedno młode serce rzu-  
ciło się gwałtownie pod żelaznym kaftanem,  
niejedna młoda myśl pobiegła daleko, do za-

grody ojezystej, gdzie matka, żona, kochan-  
ka czekały w trwodze, w tęsknocie na śmia-  
łego orlika, któremu było za ciasno, za du-  
szno w ciepłym gniazdku rodzinnym. Nie  
wszyscy wrócą do domu po uścisk matki,  
żony, po szczęśliwy uśmiech kochanki.

Bez komendy podniosły się kraty heł-  
mów i z kilkuset piersi młodzieńczych po-  
płynęła do Nieba stara, bojowa pieśń pol-  
ska. „Boga Rodzica, Dziewica, Bogiem sta-  
wiona Marya“ śpiewali dysydenci, zapo-  
mniawszy w obliczu śmierci o swojej nowej  
wierze. Z tą pieśnią szli przodkowie ich do  
boju. Mieli ją we krwi, w duszy.

Ostatnie dźwięki pieśni rozlały się po  
błoniach soczawskich, Łaski i Heraklides  
wzięli z rąk giermków kopie i wysunęli się  
na czoło środkowych chorągwi. Przed lewem  
skrzydłem stanęli Radoszewski i Filipowski,  
przed prawem — Lasocki i Hartingh.

Już ruszyli z miejsca, już idą w czarny  
bór ludu wołoskiego, zrazu wdzięcznym truch-  
tem, jakby tańczyli, potem wyciągniętym  
kłusem. Teraz cwałują, aż ziemia jęczy głucho.

Wpadli w sam środek ogromnego mro-  
wiska i roztrącają kopiami, mieczami luźne,  
niesforne kupy pospolitego ruszenia, straszli-  
wym pługom podobni, które odwalają na  
prawo i lewo krwawe skiby. Drogę wskazują  
im wodzowie. Tam, gdzie błysną złociste  
hełmy Łaskiego i Heraklidesa, powstają na-  
tychmiast wyłomy, jakby kula armatnia w to  
miejsce uderzyła, miecze ich migoczą błys-  
kawicami, a po każdej błyskawicy leci z  
konia na ziemię brodaty chłop wołoski.

Jęczą ranni, konający, rżą konie, chrap-  
liwe, zwierzęce głosy wypadają z gardeł wal-  
czących, a na górze, nad polem krążą sępy,  
wrony, kruki, czekając, rychło-li będą mo-  
gły spaść na biesiadę niezwykłą.

Będą uctowały obficie, straszni bowiem  
kosiarze zastawiają na krwawym łanie stół  
wielkopański.

Żądza sławy i pamięć dawnych kłesk  
wołoskich unoszą się nad chorągwami pol-  
skimi. *Valachia tumulus Polonorum!* —  
zdają się krakać krucy. — Zginiecie w na-  
szych lasach śmiercią szkodliwych bestyj,  
dragami was chłopstwo zabije, nad trupami  
waszymi pastwić się będzie, a kto wpadnie  
żywy w jego ręce, tego wprzędzie do sochy  
pospołu z bydłociem. Wiedzą o tem młodzi  
towarzysze Łaskiego, przeto wstąpiła w każde  
ramię, w każde serce siła i odwaga dziesię-  
ciu mężów.

Lud wołoski próty okrutnie, ustępuje z  
drogi rycerstwu polskiemu, cofa się ku rze-  
ce. Lecz tu stoją celnii strzelcy burgundzcy  
i piesi knechci Gwagnina. Kule rusznic brzę-  
czą, kłusają, jak osy jadowite.

Prążony lud ucieka w stronę przeciwną.  
Ale tu znów czekają na niego żarłoczne ar-  
maty Balogyego. Więc rzuca się naprzód, na  
oślep, w popłochu. Oóz jego, roboczy mo-  
tłoch, może obchodzić korona Lepusnana,  
zdziery, rozbójnika? Przyszedł, bo mu ka-  
zano, bo musiał przyjść, z obawy przed zem-  
stą oprawców hospodarskich, ale teraz, kiedy  
chorągwie najemne pierzeły, a z niemi ra-  
zem hospodar Aleksander, niema wcale ochoty  
dawać gardła na cześć krwawego władcy.  
Czy na stolicy soczawskiej będzie siedział  
Aleksander albo Jakób, dla niego to obo-  
jętne. On poddany, przytroczony do gleby,  
będzie potniał zawsze na szarej roli, aby  
książę mógł napełnić skrzynie swoje szcze-  
rem złotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



się jęk narodu polskiego, który cierpi pod razami nienawiści i gwałtu.

Gdy cały katolicki świat traci w Nim swego władcę i arcybiskupa, my tracimy w Nim opiekuna i obrońcę, który, jeżeli nie zawsze mógł nam przynieść pomoc, to zawsze przynosił ulgę, tuląc nas do swego serca, współczując nieszczęściu, krzepiąc siły ducha i pocieszając nadzieją.

Nie dawno temu, obchodząc radośnie dzień Jego jubileuszu, daliśmy wyraz naszej synowskiej bezgranicznej miłości do Niego. Powtarzać się byłoby zbyt cieżko.

Im większa nasza miłość, tem większy ból, który dziś nas przejmuję.

Gród nasz, który sływał ze swej wierności dla wiary i Stolicy Apostolskiej, który wdzięczność Rzymu za swą wierność ma uwidoczną w swym starożytnym herbie, Lwów, który jest stolicą arcybiskupstwa trzech obrządków katolickich i jako taki zajmuje w świecie wyjątkowe stanowisko, odczuwa tem głębiej dzisiejszą stratę i przybiera żalobę nie zewnętrzną jeno, ale żalobę serc wszystkich.

Cześć po wiek wieki! Cześć świętej pamięci Leona XIII!

A teraz pozwól panowie, że objaw ten naszego żalu polecę zapisać do protokołu i że z waszego upoważnienia złożę wyraz żalu na ręce naszego Arcybiskupa, jak nie mniej na ręce kancelaryj papieskiej.

Przemówienia wiceprezydenta p. Michalskiego wysłuchała Rada stojąc.

Następnie podał wiceprezydent do wiadomości Rady uchwały, powzięte na wczorajszym zgromadzeniu delegatów ku uczczeniu pamięci Leona XIII. (Uchwały te podałyśmy we wczorajszym numerze P. R.).

Rada przyjęła uchwały te do wiadomości, poczem wiceprezydent p. Michalski zamknął posiedzenie na znak żaloby.

\* \* \*

Prezydium Rady miasta wysłało wczoraj do Rzymu na ręce kardynała ks. Oreglii następujący telegram kondolencyjny:

„*Sua Eminenza Cardinale Oreglia Vaticano, Roma.*

*Consilium urbis Leopoldis Sanctae Sedi addictissima, obitu Summi Pontificis intima affecta, nomine urbis eiusdemque civium census sincerissimi doloris exprimit.*

(„*Eminencya kardynał Oreglia Watykan, Rzym.*

Rada m. Lwowa, gorąco przywiązana do Stolicy Apostolskiej, poruszona do głębi zgonem Wielkiego Papieża, przesyła imieniem miasta i jego mieszkańców wyrazy najgłębszego żalu“).

\* \* \*

(*Telegramy.*)

Rzym, 21 lipca. Dzisiaj rano przybito na bramach kościołów ogłoszenie kard. Oreglii o śmierci Ojca św.

Rzym, 21 lipca. Po ogłoszeniu wiadomości o śmierci Papieża wielu kupców zamknęło sklepy i wywiesiło na drzwiach tabliczkę: „Z powodu powszechnej żaloby zamknięto“. Kościoły są przepelnione.

Rzym, 21 lipca. Dzisiaj przed południem wpuszczono do Watykanu znaczną liczbę osób celem odwiedzenia zwłok Ojca św., które leżały jeszcze na łożu śmiertelnym. Szwajcarska gwardya i gwardya pałacowa utrzymują porządek. Na placu św. Piotra panuje żywy ruch. Wielkie tłumy ludności gromadzą się przed Watykanem, przed który zajeżdżają powozy, to z kardynałami, to innymi dygnitarzami kościelnymi, to wreszcie z członkami ciała dyplomatycznego.

Po południu przeniesiono zwłoki Papieża do tajnej antykamery, gdzie o godz. 5 po południu dr. Lapponi w asystencji 4 lekarzy dokonał ich zabalsamowania. Wykonał to z nadzwyczajną starannością. Balsamowanie trwało bardzo długo. Następnie ubrano zwłoki w te same szaty, co poprzednio. Wyraz twarzy Ojca św. niezmienniony; wygląda jakby spał. Urna kryształowa, w którą złożono serce Ojca św., opieczętował notaryusz papieski. Złożona zostanie ona w grobowcu Bazyliki, obok urny z sercem Piusa IX.

Rzym, 21 lipca. *Tribuna* donosi: Prezydent ministrów Zanardelli telegrafował do prefektów, aby wzięli udział w uroczystości pogrzebowej, jeśli zostaną przez władze kościelne zaproszeni. Zarządził zarazem, aby teatry i wszystkie inne publiczne widowiska w Rzymie aż do dalszego zarządzenia zamknięto, a kapele wojskowe zaniechały koncertów na publicznych placach. Minister spraw zagranicznych Morin doniósł o śmierci Papieża dyplomatycznym zastępcem Włoch. Rząd włoski nie otrzymał oficjalnej wiadomości o śmierci Papieża, nie uważa więc za potrzebne poczynić dalszych zarządzeń. Rząd na podstawie porozumienia z Watykanem będzie utrzymywał porządek na placu św. Piotra i podczas wystawienia zwłok w kościele św. Piotra.

Rzym, 22 lipca. Przy łożu Papieża odprawiają modlitwy zakonnicy z zakonu Mionorytów zmieniając się co cztery godziny. O godzinie 9 rano kardynał Oreglia w towarzystwie kilku wyższych kościelnych dygnitarzy wziął pod opiekę zwłoki Papieża i Jego apartamenty, poczem zawiadomił o tem innych kardynałów w sali gobelinowej. Następnie zebrał się kardynałowie w sali konsystorza.

Rzym, 22 lipca. Wczoraj po południu rozpoczęto przygotowania w kościele św. Piotra do ustawienia tam zwłok Ojca św.

*Osservatore* donosi, że kardynałowie wybrali mrsgr. Merry sekretarzem św. Kolegium. *Tribuna* pisze, że wybór ten nastąpił przeciw Rampolli, który go zwalczał.

Dyrektor muzeum i galerii papieskiej zdjął maskę pośmiertną z twarzy i prawej ręki Ojca św.

Rzym, 22 lipca. Prace około wystawienia zwłok Ojca św. w kaplicy Przenajświętszego Sakramentu już są na ukończeniu. Kardynał Oreglia zgodził się na przedłożone mu przez komisarza policji zarządzenia celem utrzymania porządku.

Kościół podzielony będzie na dwie części. W presbiterium odmawiać będą zakonnicy modły, w nawie głównej zbierać się będzie publiczność do przedeflowania przed zwłokami Ojca św.

Rzym, 22 lipca. *Agencya Stefaniego* donosi: Po zawiadomieniu w oficjalny sposób o śmierci Papieża przez kardynała Rampollę, złożył tenże funkcje sekretarza stanu i począł przygotowywać się do opuszczenia Watykanu. Kardynał Oreglia prosił go jednak, aby pozostał w dotychczasowych apartamentach, na co Rampolla zgodził się. Kardynałowie właśnie zebrałi się w sali konsystorza na pierwszą konferencję, podczas której wybiorą prowizorycznego sekretarza konklawe. Nominacya sekretarza kongregacji konsystorskiej będzie pozostawioną nowemu Papieżowi. Poczyniono już przygotowania w celu wystawienia zwłok Papieża w kościele św. Piotra. 500 żołnierzy będzie pełniło służbę na placu św. Piotra, zmieniając się co cztery godziny. Włoscy karabinierzy aż do proklamowania nowego Papieża będą spełniali służbę w okolicy Watykanu.

Rzym, 22 lipca. (*Tel. pryw.*) Merry del Val, kandydat na nuncyaturę wiedeńską, został mianowany przez kardynałów sekretarzem konklawe. Według obecnych kombinacji, wybór Papieża będzie się wahał między kardynałami Serafinem Vanutellim a di Pietro.

Rzym, 22 lipca. Wczoraj o godz. 4 po południu przyjmowali kardynałowie ciało dyplomatyczne, które złożyło kondolencyę z powodu śmierci Ojca św.

Od władców zagranicznych i naczelników państw nadchodzą ciągle depeze kondolencyjne. Do wczoraj było ich przeszło 4000.

Rzym, 22 lipca. Od cesarza Wilhelma nadeszła do kardynała Oreglii następująca depeza datowana w Molde (w Norwegii): Bolesnie dotknięty otrzymaną właśnie żalobną wieścią przesyłam wysokiemu Kollegium kardynałskiemu wyrazy mego najszczerzego współczucia w ciężkiej stracie, jaką rzymsko-katolicki Kościół poniósł przez śmierć Papieża Leona XIII. Dochowam wierną pamięć dostojnemu Starcowi, który był mi osobiście przyjacielem i którego nadzwyczajne przymioty serca i ducha podziwiałem przed kilku tygodniami podczas mego ostatniego pobytu w Rzymie.

Kardynał kamerlengo Oreglia otrzymał z Norderney depezę kondolencyjną od kancelarza Buelowa.

Rzym, 22 lipca. Brama bronzowa Watykanu ciągle zamknięta.

Rzym, 22 lipca. Giełda była wczoraj z powodu zgonu Papieża zamknięta.

Rzym, 22 lipca. *Tribuna* donosi, że kardynał Oreglia otworzył dziś wieczorem testament Ojca św.

Rzym, 22 lipca. Na posiedzeniu kongregacyi kardynałów, które odbyło się wczoraj przed południem złamano pierścień rybacki i pieczęć papieską.

Rzym, 22 lipca. Rada miejska w Carpinetto, miejscu urodzenia s. p. Papieża odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, celem powzięcia uchwał w sprawie uczczenia pamięci Ojca św. Także rady miejskie innych miast w całych Włoszech zebrały się na nadzwyczajne posiedzenia.

\* \* \*

Kraków, 22 lipca. Ks. Kardynał Puzyna odjechał wczoraj o godzinie pół do 2 po południu pociągiem pospiesznym do Rzymu w towarzystwie ks. palata Bandurskiego i sekretarza ks. Frelka.

Wiedeń, 22 lipca. Wydział miejski zebrał się wczoraj po południu na nadzwyczajne posiedzenie z powodu śmierci Ojca św. W zastępstwie nieobecnego burmistrza dr. Luegera, pierwszy wiceburmistrz p. Strobach poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłemu Ojcu św.

Wiedeń, 22 lipca. Chrześcijańsko-społeczne Zjednoczenie wysłało z powodu śmierci Papieża depezę kondolencyjną na ręce ks. kardynała Oreglii.

Wiedeń, 22 lipca. Wczoraj po południu złożyły w nuncyaturze osobiście kondolencyę Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i Marya Anuncyata, a przysłali je Najd. Arcyksiężna Fryderyk i Rainer imieniem Zakonu rycerzy niemieckich.

Kardynał ks. Gruscha wyjeżdża dziś do Rzymu. Kardynał ks. Talliani wyjedzie prawdopodobnie we czwartek.

Praga, 22 lipca. Rada miejska na znak żaloby uchwaliła wywiesić żalobną flagę i złożyć kondolencyę na ręce kardynała br. Skrbenskygo. Kardynał wyjeżdża we czwartek do Rzymu.

Salzburg, 22 lipca. Ksiądz kardynał Katschthaler wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu.

Budapeszt, 22 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. sejm węgierskiego przybyło bardzo wielu posłów, oraz wszyscy członkowie gabinetu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos prezydent Izby hr. Apponyi i poświęcił gorące wspomnienie Ojcu św. Rzekł, iż przez śmierć Leona XIII. Kościół stracił jednego z najznakomitszych Papieży, jacy kiedykolwiek zasiadali na Stolicy Piotrowej. Leona XIII. uwielbiali katolicy i niekatolicy.

Budapeszt, 22 lipca. Wszystkie tutajsze dzienniki poświęcają Leonowi XIII. wspomnienia pełne czci. *Pester Lloyd* powiada, że żadnemu z poprzedników zmarłego Papieża nie udało się tak wydatnie popierać i

9)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### BOCZNA DROGA.

Z życia wiesniaków Ameryki zachodniej.

(Z angielskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

To uczucie zaledwie określić się dało; było to jedno z tych, które wytryskają nagle z głębi myśli, jak źródło. Will leżał w trawie, tak głęboko zamysłony i nieruchomy, że wiewiórki igrały skacząc u jego stóp i płoszyły się tylko wtedy, jeżeli zrobił ruch mimowolny, jak przez sen.

Był obcy zupełnie temu co tutaj, w les Angles się działo, zerwał stosunki ze wszystkimi. Posłał wprawdzie pieniądze Johnowi, ale ukrywając starannie miejsce swego pobytu. Wracając mu teraz poczucie jego winy i mężczyło go do tego stopnia, że o mało nie jęczał.

Usłyszał nagle tupanie i monolog niezrozumiałych dziecku, które biegło niedaleko. Powstał z miejsca i znalazł się oko w oko z małym chłopczykiem, który cofnął się z przestachem, jak dzika sarenka; oślupiał, zobaczywszy obcego w tem miejscu, gdzie zazwyczaj spotykał tylko swoich towarzyszy i wiewiórki. Zapytał kułak w oko i cofał się ciągle, gdy Will rzekł do niego:

— Zatrzymaj się, synku! Nic ci się złego nie stanie. Chodź, nie mam zamiaru ciebie poknać.

Mówiąc to, wyciągnął z kieszeni pieniądze.

— Chodź tutaj i powiedz mi jak się nazywasz. Mam ochotę pomówić z tobą.

Chłopczyna zbliżył się, skuszony obietnicą.

Will się uśmiechnął.

— Musisz być Kinney. Jak się nazywasz?

— Tomasz Dickinson Kinney. Mam sześć lat i pół. Mam złebaka — szeptem małe jednym tchem, przysuwając się do ręki, trzymającej sztukę monety.

— Och! czy tak? A więc, teraz powiedz czy jesteś synem Toma, czy Eda?

— Toma. Stryj Ed ma także małego.

— Ed ma syna?

— Tak, panie, małe dzieciątko; ciotka Agg pozwala mi go brać na ręce.

— Agg? tak się nazywa?

— Tak stryj Tom woła na nią.

Głowa mężczyzny opadła na piersi i długa chwila minęła nim mógł się zdobyć na nowe pytanie.

— A zdrowa ona?

— Dosty — odrzekł chłopczyk, przeciągając sylaby rodzajem śpiewu. — A przecież bardzo była chora — dodał.

— Chora? Jak długo chorowała?

— Och! długo. Ale nie leżała w łóżku.

Ona jest strasznie biedna, żeby pan wiedział! Dziadzio mówi, że taka biedna jak ruina.

— Och, deprawdy, tak powiedział?

— Tak panie. Stryj Ed ciągle na nią krzyczy i dla tego ona ciągle płacze.

Wyrzuty sumienia wraz ze złością na siebie samego i na Eda, wybuchnęły w bolesnym wykrzykniku Willa:

— Och! mój Boże! Widzę co to jest. Ten wielki pies przeklęty zrobił jej piekło z życia!

Wtedy przypomniał sobie swój list — nigdy nie zatarł się on w jego pamięci, nie zapomniał go nigdy, nigdy, dopóki się z nią nie zobaczy, dopóki jej nie przeprosi.

— Chodź bliżej, mój chłopcze! Powiedz mi jeszcze coś więcej. Gdzie mieszka twoja ciotka Agnieszka?

— U dziadzia. Pan wie, gdzie dziadzio mieszka?

— Ty wiesz lepiej odemnie, prawda? A więc zanieś jej ten list. Oddaj go jej samej do rąk!

Napisał kilka słów i złożył kartkę.

— A teraz, w drogę!

Małe wśliznął się pomiędzy drzewa, jak królik; drobnych kroków jego brunatnych nóżek słychać nawet nie było na miękkiej trawie.

Pozostawszy sam, Will zapadł w głębokie zamyślenie, które trwało aż do chwili, gdy cień wieczora zasnuł gęsty gaik w około źródła. Wstał nareszcie i biorąc swój kij podróży, wyszedł z lasu i zaczął patrzeć w niebo. Zdawał się wahać, czy ma iść dalej. Niebo było pełne chmur ognistych, snujących się jakby na morzu złotem, pokreślone w szerokie pasy blade-różowe.

Will stał, czując, że wiatr włosy mu rozwiewa, słuchając nieustającego ćwierkania świerszczy, podziwując majestatyczną wspaniałość przestrzeni i smutek w połączeniu z rozpaczą przenikał jego duszę. Rozpędzając się nagle, przeskoczył baryerę i miał zawracać na drogę, którą tu przyszedł, gdy usłyszał niedaleko kroki trzody bydła, które się zbliżało. Usunął się z drogi.

Bydłęta weszły i cofały się natychmiast przed cieniem ludzkim, stojącym przy baryerze i przyspieszały kroku kłapiąc kopytami, a Will, słysząc ten dobrze znany odgłos, uśmiechnął się do dawnych wspomnień!

Starzec jakiś pędził krowy, krzycząc i nawołując.

Will znał tego przebiegłego człowieka o twardym wyrazie twarzy, który teraz zrobił się już starcem i z trudnością włókł nogi za sobą. W ręku miał pełno grudek ziemi, które rzucił z gniewem na niesforne, ale dobrze utrzymane bydłęta.

— Dobry wieczór, wuju!

— Nie jestem twoim wujem, młodzieńcze.

Słabe jego oczy nie poznały chłopca, którego niegdyś wypędził ze swego sadu.

— A nawet, nie znam was wcale — dodał.

— Och! poznacie mnie później. Wracam ze wschodu i jestem trochę spokrewniony z Johnem Hannan.

— Muszę się przypatrzeć, czy naprawdę nim jesteście — rzekł starzec przystępując bliżej.

— Tak, urodziłem się trochę wyżej niż Rock River. U Johna pewnie teraz żniwa?

— Tak.

— A gdzie jest młodszy, Will?

— William? Och! to złe ziarno! Poszedł gdzieś na południe czy na zachód. To zuchwalec, trudny do prowadzenia. Ukraść mi kiedyś cały zbiór sliwek. Opuszcł dom nagle; przypuszczam, że musiał być wtedy porządnie wykirowany na dudka.

— Jakto?

Starzec zaśmiał się z cicha.

— Było ich wtedy dwóch starających się o Agnieszkę i mój syn sprzątnął mu ją z przed nosa. Wtedy William pojechał na zachód, do Arizony czy do Kalifornii, nie wiadomo. Odtąd, nie wrócił.

— Doprawdy?

— A tak. Ale mówią, że zebrał sobie sporo grosza — dodał zniżając głos. — Ale w jaki sposób? To całkiem brzydka sprawa. Mówię mojej żonie, że gdyby mój syn przysłał mi do domu cały korzec pieniędzy zarobionych w ten sposób, nie chciałbym ich dotknąć ani końcem palca, mój panie, tak jest!

— Nie chcielibyście? A dlaczego? To — Bo to nie jest sprawiedliwe. To nie jest uczciwie zarobione.

— Ale w jakim sposób to zarobione? jakimże rzemiosłem ten człowiek się zajmuje?

— Jest graczem! oto jego rzemiosło! Gra w karty i naturalnie uprawia piekielną grę! Gdyby mi darowano podobne pieniądze, nie użyłbym ich!

— Nie użylibyście, panie?..

(Ciąg dalszy nastąpi).



rozszerzać interesy i powagę Kościoła, jak Leonowi XIII. Szczególnie zaś podnieść należy, że także akatolicy osobiście czcili i poważali Papieża Leona XIII. *Pesti Naplo* omawia stosunek Leona XIII. do Węgier, szczególnie podczas walk kościelno-politycznych i powiada, że Papież oczywiście niechętnie widział zaprowadzenie ślubów cywilnych na Węgrzech, jednakże niczego nie przedsięwziął, coby mogło walkę zaostriżyć.

**Budapeszt, 22 lipca.** Ks. kardynał Vassary odjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Rzymu w towarzystwie ks. biskupa Kolla i sekretarza.

**Wrocław, 22 lipca.** Ks. kardynał Kopp wczoraj wieczorem odjechał do Rzymu.

**Berlin, 22 lipca.** *National Ztg.* za pośrednictwem doniesienia, jakoby Niemcy miały zamiar wystąpić przeciw wyborowi któregośkolwiek kardynała na Papieża. Jak przy ostatnim wyborze w r. 1878, tak teraz będą Niemcy neutralne.

**Berlin, 22 lipca.** *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca gorące wspomnienie Ojcu św., podnosi zasługi jego około zakończenia walki kulturowej w Niemczech i powiada, że jeżeli dzisiaj ludność katolicka bierze żywy udział w dalszym rozwoju Niemiec, to w tem jest wielka zasługa zmarłego Papieża.

## Przygotowania do konklawe.

(Telegramy).

**Rzym, 22 lipca.** Leon XIII. nie zostawił żadnego specjalnego rozporządzenia co do konklawe, pozostają więc w mocy dotychczasowe przepisy bez zmiany.

**Rzym, 22 lipca.** Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie konsystorza kardynalskiego, które trwało do godziny pół do 1 po południu. W obradach wzięli udział wszyscy kardynałowie włoscy, bawiarzy w Rzymie, oraz ci, którzy przybyli z prowincji. Na znak żałoby wszyscy kardynałowie przybyli w płaszczach fioletowych. Uchwały, które na zgromadzeniu tem zapadły, a które tyczą się przyszłego konklawe, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sądzą, że na konklawe do Rzymu przybędą wszyscy kardynałowie z wyjątkiem kardynała Morana z Sydney w Australii, który przybyć nie może z powodu zbyt wielkiej odległości.

**Rzym, 22 lipca.** We wczorajszym konsystorzu wzięło udział 28 kardynałów; kardynałowie będą się zbierali każdego przed południem aż do konklawe. Wynik obrad nie może dostać się do wiadomości publicznej, gdyż wszyscy zobowiązali się przysięgą dochować tajemnicy.

**Rzym, 22 lipca.** W piątek dnia 31 lipca kardynałowie udadzą się na konklawe.

**Rzym, 22 lipca.** Na polecenie kardynała Oregli i odpowiednio do uchwały zgromadzenia kardynałów, architekci papiescy czynią już przygotowania do konklawe w pałacu św. Damazego, gdzie wszystkie wyjścia będą pozamykane, aby uniemożliwić kardynałom stykanie się ze światem zewnętrznym.

Przygotowanych zostanie 65 pomieszczeń po 2 i 3 pokoje, w których zamieszkać będą kardynałowie z sekretarzami swymi i konklawistami. Dla kardynałów urządzono wspólną jadalnię. W auli Ducale i kaplicy Paulińskiej ustawione będą ołtarze, przy których kardynałowie, zamknięci w konklawe, odprawiać będą Mszę św.

Zgromadzenia plenum kardynałów celem głosowania odbywać się będą rano i wieczorem w kaplicy Sykstyńskiej, w której wzduż ścian, ustawiono trony dla kardynałów.

**Rzym, 22 lipca.** *Giornale d'Italia* donosi, że rząd polecił dyrekcjom kolejowym, by kar'ynalem zdążającym na konklawe poczyniły wszelkie ułatwienia, a kardynałom zagranicznym dostarczyły wagonów salonowych.

## Rozrost Kościoła za pontyfikatu Leona XIII.

Jedną z cech panowania Leona XIII to nadzwyczajny wzrost hierarchii kościelnej. Do r. 1901 przybyły Kościołowi katolickiemu dwa patriarchy (w Goa, dla Indii wschodnich i w Aleksandrii dla Egiptu) 13 nowych stolic arcybiskupich (prócz tego 17 biskupstw podniesiono do rzędu arcybiskupstw), 97 nowych biskupstw, 2 delegacje apostołskie, 56 wikaryatów, 26 prefektur, 12 ośrodków podległych bezpośrednio Stolicy apostołskiej — razem 218 nowych stolic biskupich. Rozległa ta działalność objęła cały świat. W r. 1884 utworzono stare arcybiskupstwo kartagińskie, które niegdyś miało 750 kościołów. W dwa lata później zorganizowano prowincję kościelną indyjską. W r. 1891 utworzono 4 diecezje japońskie z metropolią w Tokio; w r. 1896 dokonano organizacji hierarchii katolickiej u Koptów w wyższym Egipcie.

Już w dwa tygodnie po swym wyborze ustanowił nowy Papież sześć diecezji w Szkocji, gdzie katolicyzm rozszerzył się stosunkowo szybko, w przeciągu bowiem lat 50, od roku 1828 do 1878 wzrosła ilość ich z 80 000 na 360 000; w roku 1881 przywrócił Leon XIII. katolicką hierarchię w Bośni i Hercegowinie, gdzie przez długie wieki był tylko wikaryat apostołski. Zwiastował to Papież pielgrzymce słowiańskiej, która w 1 200 osób przybyła złożyć mu hołd, pod wodzą biskupa Strossmayera. Szereg encyklik wydał Papież do krajów protestanckich, z których najważniejszy jest list z roku 1895 do Anglikanów. Przed pół wiekiem byłby taki okólnik wzbudził w Anglii sztycherce odpowiadzi; w roku 1895 powitano go z nadzwyczajną życzliwością. Poważny dziennik londyński, *Morning Post*, pisał: „Postać tego Papieża, który myśli o połączeniu chrześcijan, aby bronić zagrożonego porządku społecznego przed licznymi jego wrogami, musi się wy-

dawać narodowi angielskiemu wielką, szlachetną i podniosłą”. Inny dziennik stwierdza: „Jest to zgola prawdopodobne, że koniec stulecia urzy papiewo odmłodzone, a przyszłość znajdzie je tak żywotnym i silnym, jakim już dawno nie było”.

W Watykanie ustanowił Papież osobną komisję papieską dla spraw jedności kościelnej. Zajmował się też gorliwie uporządkowaniem obrządków wschodnich. Patronów słowiańskich, św. Cyryla i Metodego zaliczył osobną bullą „Grande Munus” do patronów powszechnego Kościoła. W Rzymie powstało kolegium dla Ormian i Maronitów, w Filipopolu i Adrianopolu instytuty dla Bułgarów, w Kairze seminarium dla Koptów, a w Mossul dwa odrębne kolegia dla obrządków syryjskiego i chaldejskiego. Prócz tego założył międzynarodowy nowicjat OO. Kapucynów w Bondja dla wschodnich ludów; zorganizował też na nowo kolegium Greków melchickich w Jeruzolimie. W Rzymie powstało również, jak wiadomo, osobne kolegium rusińskie, z inicjatywy papieskiej, a z funduszy Monarchy austriackiego.

Leon XIII. — pierwszy z Papieży zajął się szczegółowo sprawami Kościoła w północnej Ameryce. W r. 1884 zwołał synod amerykański, na który stawili się 83 biskupów. Dwie sprawy wymagały ojcowskiej kontroli ze strony Stolicy Apostolskiej. Stowarzyszenie robotnicze „Rycerzy pracy”, zwrócone wprawdzie przeciw kapitalistom, lecz mające na celu jedynie ochronę robotnika od wyzysku, było zorganizowane, jako związek tajny, na sposób wolnomularski.

Tę cechę po szeregu chwilowych nieporozumień, powiodło się w końcu Papieżowi usunąć. — Ważniejszą jeszcze była sprawa zupełnego rozdziału Kościoła od państwa, propagowana w Ameryce, a będąca także ideałem obozu antykatolickiego w Europie. W umyśle wydanej encyklice oświadcza Ojciec św., że chociaż w Ameryce wskutek tego rozdziału Kościół zyskał zupełną swobodę i przez to wiele się wzmógł; jednakowoż należy uważać to tylko, jako stan przejściowy, w końcu bowiem musi i tam zapanować zasada, określająca stosunek władzy świeckiej do duchownej, łącząca je ze sobą ściśle i bezpośrednio. W Stanach Zjednoczonych szerzył się tak zwany „amerykanizm”, którego głównym szermierzem był O. Hecker, założyciel Zgromadzenia Paulinistów. Zgromadzenie to starało się rozszerzyć ideę, że Kościół powinien porzucić zbyt surowość i stać się powolniejszym wobec nowożytnego społeczeństwa. Rozwijając tę zasadę, wyciągnięto z niej wnioski, zdolne podkopać sam byt Kościoła. O Hecker bronił bowiem zdania, że dla pozyskania innowierców można usunąć na drugi plan artykuły wiary, rzekomo mniej ważne, że niekoniecznie trzeba je brać w tak ścisłym znaczeniu, jak to Kościół czynił dotychczas. Leon XIII. wystąpił z całą stanowczością przeciw błędnej nauce. W katolickim uniwersytecie w Waszyngtonie usunięto z inicjatywy Papieża w r. 1896 rektora Keana,

zwolennika nowej teorii. Bezpośredni dozór, rozciągnięty nad kościołem amerykańskim, wydał też wkrótce obfite plony.

## Ceremoniał pogrzebowy.

Ceremoniał pogrzebu w kościele św. Piotra jest następujący:

W kaplicy Przenajświętszego Sakramentu oczekują kardynałowie z jarzącymi świecami; kanonicy Bazyliki biorą na barki nosze z trumną, za którą postępuje procesja. Nisza, przeznaczona na grób prowizoryczny, znajduje się w lewej nawie świątyni. Procesja pogrzebowa przechodzi na poprząk Bazyliki, koło słynnej starożytnej statuy św. Piotra wzduż t. zw. konfesy pod kopułą, kierując się ku kaplicy chóru kanoników. Tam leżą trzy trumny: cyprysowa, ołowiana i dębowa. Wśród śpiewów żałobnych wkładają ciało do cyprysowej trumny kapelani i członkowie gwardji szlacheckiej; majordomus wkłada do trumny medale: złoty, srebrny i brązowy z wizerunkiem zmarłego Papieża; najstarszy zaś z kardynałów mianowanych przez zmarłego Papieża układa pod jego stopy pudro z pergaminem, na którym wypisano historię ostatniego pontyfikatu. Głowę zakrywa się białą zasłoną, a tors czerwona. Notaryusz kapituły odczytuje protokół złożenia ciała. Protokół ten opatruje się czterema pieczęciami na czerwonym wosku, z herbami majordomusa, archipresbitera i kapituły św. Piotra.

Od tej chwili ciało Papieża nie jest już pod strażą kardynalskiego Kolegium, lecz kanoników Bazyliki św. Piotra. Trumnę cyprysową wkłada się do ołowianej, którą opatrzą swą pieczęcią kamerleng, majordomus, archipresbiter i kapituła. Na tej trumnie umieszcza się małą tabliczkę z łacińskim napisem, podającą, ile lat Papież żył ile panował i datę śmierci. Tę trumnę wkłada się do dębowej.

Nisza znajduje się na lewo od „chóru kanonicznego” pod drzwiami prowadzącymi do trybuny śpiewaków, w połowie wysokości słupa. Niszę zamurowuje się natychmiast po złożeniu trumny.

Od czasów Pawła IV. bywają balsamowane zwłoki papieskie; od czasu Sykstusa V. chowa się wnętrzności zazwyczaj w kościele św. Wincentego i Anasztazego, który jest parafią dawnego pałacu papieskiego kwirynalskiego (obecnie zamek królewski). Tam też spoczywa serce Piusa IX.

Ostatnie trzy dni nowenny pogrzebowej odprawiają kardynałowie już nie około trumny, ale około wielkiego wspaniałego katafalku wysokości 5 i pół m. W r. 1878 odprawiono ten obrzęd nie u św. Piotra, lecz w kaplicy sykstyńskiej. Ostatniego dnia „sekretarz listów łacińskich” wygłasza *elogium* zmarłego.

Na tem kończy się ceremoniał pogrzebu. Był on niegdyś bardzo kosztowny. W w. XVI. postanowił Pius IV., ażeby koszt po-

## Z życia cyganów.

Według opowiadania wiesniaka Gallusa, który chłopięciem przebywał wśród cyganów,

Spisał

Dr. Karol Mátyás.

(Ciąg dalszy).

Z pod Sędziszowa po trzydniowym pobycie ruszyliśmy w stronę ku Tarnopolu, przejechalimy obok Rzeszowa i Jarosławia, a tak na pewien nocleg pod Lubaczów. Tam późno w noc wszyscy cygani porozbiegali się po okolicy, patrząc... a tu kaźden niesie po dwie, po trzy kaczki, ognie się paliły wielkie i kaźdą kaczkę oblepili w błoto i wsadzali jedną po drugiej w ogień. A tak gdy kaczka chwilę posiedziała w ogniu, wyjmowali ją i to błoto obskubowali, które razem z piórami odłazilo i samo czyste mięso pozostawało tak, że nie było potrzeby ani parzyć, ani skubać. Na drugi dzień rano porozpruwali kaczki i kiszki w dół zakopali, a mięso do kotłów i gotowali. Lecz ludzie, którym kaczki poginęły, szli szukać takowych, a cygani jak zwykle biec na wszystko, wzięli żab na chwytali, chwastu, zieliska rozmaitego przysposobili i pokrywali na kotłach powywracali do góry t. j. uchemi na dół do kotłów, a na te pokrywki wlałi nieco wody i nakładli żab, zieliska i tak mamiłi ludzi, że niby żaby się gotują. Ludzie widząc, że oni żaby gotują, litowali się nad nimi i dawali im to słoninę, jaja, ser, masło, kartofle i t. d., a w kotłach pod pokry-

wami gotowało się mięso z kaczek piękne, aż miło.

Gdy się ludzi rano naschodziło, tak cygani jak to zwykle wzięli sobie po kieliszku wódki, którą i gospodarzy niektórych traktowali, a przed wypiciem onej wódki kaźden cygan zwykle odmawiał ceremonie, które tak brzmią:

Gorzaleczko złoto  
nie prowadź mnie w błoto,  
posadź mnie na ławie,  
proszę cię łaskawie!  
Byłaś w polu, byłaś w gumnie,  
teraz będziesz w brzuchu u mnie.

Je t zwyczaj u cyganów taki, że, gdy ludzie ze wsi naciągają ku nim, aby powziąć powagi u nich, przemawiają przedmową:

— *Babulisten kosten z mosten syrom lejzom pľaskatam podukowatem makes madejnes refidues kaltigidues jedyne bubyne trukoto rumine chaim jaim skrzyplki rybki jawór hlucz.*

Z pod Lubaczowa po owych kaczkach ruszyliśmy w dalszą podróż ku Tarnopolu, tam na pewnym noclegu, nie pamiętam, jak się ta wieś nazywała, dosyć, że cygani ukradli jałówkę wartości do 25 złr., obedarli ją, skórę do worka włożyli i kamienie i utopili w ługawi, a mięso wpakowali do kotła, na jedną nogę wystawioną z kotła przymocowali sztucznie końskie kopyto, a gdy ludzie przyszli szukać jałówki, obaczyli, że się koń gotuje, litowali się nad cyganami i dawali im rozmaite leguminy. Cygani, jak ludzie nadeszli, odmawiali zwykłą przemowę, a jak ludzie to słyszą, to myślą, że już koniec z nimi się stanie i tylko gęby poroztwierają, a nie wiedzą, co się z nimi dzieje. A jeżeli cygani mówiące to znajdują się u ludzi w domach, wtenczas co może dopaść który, to bierze.

Przybyliśmy wreszcie pod Tarnopol, tam

rozłożyliśmy się obozem pod laskiem niedużym leszczynowym, patrzymy... a tu zaraz schodzą się ludzie, a cygani mądrzy, bo, gdy się ludzi poschodzą, to zaraz patrzą po twarzach ludzkich i badają, który z przybyłych ma zmartwienie. I tak poznali tam chłopca jednego rusina, że ma jakieś zmartwienie, zaraz ku niemu zbliżyło się dwóch cyganów i cyganka, zaczęli mu rozmawiać, że ma zmartwienie i że oni mogą mu poradzić. A tak powoli się pytają, co mu brakuje; chłop się wygadał, że bieda, że mu żona chora, że mu niema komu w domu robić. Tak cygani zaraz patrzą po ręce i mówią mu: ta kreska znaczy, że macie zmartwienie; tamta, że wasza żona chora; a ta, że ozdrowieje, lecz jedynie wten czas może ozdrowieć, gdy o! ta kobieta wam chorobę zamówi. A tak chłopina zgodził się, że cyganka miała mu chorobę zamawiać i zaraz zaprosił ją, aby szła za nim, lecz cyganka nie chciała sama iść, tylko z tymi dwoma cyganami. A tak chłop zmuszony był biedą pogodzić się z wolą cyganki i zaprowadził troje cyganów do swojej zagrody. Tam cyganka zaczęła badać chorą, co ją boli, jak długo, a gdy kobiecina wyznała, jak przed księdzem na świętej spowiedzi, prawdę, wtenczas cyganka zaczęła mówić, że trochę trudno, bo choroba zastarzała, lecz może się jeszcze da zrobić, bo wzięłam do pomocy swoich dwóch panów, sama zaś nie poradziłabym nic. A tak kobieta prosi i obiecuje sutą wynagrodę, aby tylko pani cyganka a zechciała ją ratować.

Tak cyganka zażądała trochę octu, najsamprzód wlała do garnuszka, potem nabrała zimnej wody prosto z konwi, a mając sodę już w ręce przyrychtowaną, poszła niby po sól i mówi:

— Jeżeli się ta woda w garczku będzie gotować, to wy zaraz ozdrowiecie, a jeżeli nie, to musicie umrzeć.

A tak biorąc niby wezypcie (szczy-p-

cie) sól do onej wody, natomiast wspaniała sody, zamieszała i o dziwo! woda zimna się gotuje, kobiecina się cieszy, że ozdrowieje, tak usiadła na łóżku, chłop nciężony zawołał cyganów do komory i zaczął im dawać wynagrodzenie, trochę pieniędzy, trochę u domu, resztę sami przynieśli, co wzięli, a cyganka znów na babie wyłgała w chałupie, dosyć koniec końcem dała się jej napić wody sodowej, a tak kobiecina wypisnęła ze sodą wody, której nigdy w życiu nie piła, ani nie słyszała, dziwno się jej zrobiło i pozwoliła brać cyganom z domu, co się jej tylko podobało.

A tak, gdy przyszli ztamtąd cygani, to przynieśli coś pół kopy jaj, garniec masła, siedm serów, pół sadła i piór około pięć funty, a pieniędzy i innych rzeczy, to tego już nie mogę powiedzieć, bo nie wiem.

Z pod Tarnopola udaliśmy się na Węgry do Budapesztu, lecz po drodze rozmaitemi sztukami manili ludzi. A to wziął grochu okrągłego ziarno w gębę i nadymał się, krztak a! aż to ziarno wyleciało mu nosem. Potem ziarno takie samo włożył w nos, a to po nadymaniu się wyleciało mu uchem albo okiem. Albo zgryzie pięć ziarenek grochu i wypuści ch całe, a chuchnie na nie i nie niema.

Z onym grochem to się rzecz tak ma: Cygan chcący tę sztukę ludziom pokazywać, najsamprzód w baraku musi włożyć całe ziarno grochu w usta, drugie zaś w ucho, a trzecie mieć w nosie i wychodzi, a mając kilka ziarenek grochu na dłoni, zaczyna im pokazywać. W taki sposób bierze najsamprzód ziarno grochu w usta i powiada, że to ziarno nosem mu wyleci, a tak tamto zatrzymuje w ustach, a z nosa wyjmuje, też samo czyni i z uchem i z okiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



grzebu Papieża nie przekraczały 90 tysięcy franków, Aleksander VIII. ograniczył je w XVII. w. do 53 tysięcy; Pius IX. polecił jak najwięcej oszczędność, a kardynał Pecci wydał na pogrzeb jego niecałe 20 tysięcy franków.

Wyrobiło się prawidło, że zwłoki Papieża spoczywają u św. Piotra przynajmniej cały rok. Zwłoki Piusa IX. przeniesiono do kościoła św. Wawrzyńca „za mury“ dopiero w lipcu 1881 r.

## Kolonizacya w Poznańskim i Prusach zachodnich.

Krzewiciele ducha i obyczajów niemieckich „na kresach wschodnich“ są w kłopotach. Posiadają stowarzyszenie, które dziesiątkami tysięcy swych członków obejmuje wszystkie dzielnice państwa i szerzy wszędzie hasła germanizacyjne; posiadają pieniądze, mozną protekcję, wreszcie instytucję, która wykupuje systematycznie ziemie z rąk polskich, aby zaludnić je Niemcami. Jednego im tylko brak: ludzi! Komisya kolonizacyjna zakupiła w Poznańskim i Prusach zachodnich olbrzymie obszary ziemi, wprawdzie nietylko z rąk polskich, ale i niemieckich zbankrutowanych właścicieli ziemskich, potworzyła na papierze tysiące gospodarstw, postawiła szkoły, kościoły, wreszcie protestantyczne, ale nie może znaleźć dostatecznej liczby nabywców. Wyczerpano już wszystkie środki reklamy, aby ściągnąć na „zagrożone przez polonizm kresy wschodnie“ osadników z innych dzielnic państwa, a nawet z zagranicy, ale nadaremnie. Niemcy z zachodu i południa nie chcą sprowadzać się do kraju, w którym, ich zdaniem, panuje klimat syberyjski i wilki wyją po nocach. Nie nęcą ich korzyści, zachwalane przez komisję kolonizacyjną; jest im dobrze w okolicach rodzinnych. Koloniści zaś, sprowadzeni z zagranicy, zwłaszcza z Rosyji południowej, są zdania, że komisya kolonizacyjna każe płacić sobie za drogo i utopiwszy w osadach swe mienie, wracają skąd przybyli.

Skutkiem tego, komisya, mimo rozpaczyliwych usiłowań zdobycia osadników, musi dotąd sama gospodarzyć w znacznej części osad, potworzonych przez siebie, naturalnie z wielkimi stratami, ponieważ na takich skrawkach nie można prowadzić z powodzeniem gospodarstwa na wielką skalę. Ale to nie koniec niepowodzeń.

Komisya jest zdania, że widoki rozwoju mają w dzielnicach polskich tylko wielkie i średnie gospodarstwa niemieckie i ma zapewne słuszną rację. Wprawdzie istnieją tam dziesiątki tysięcy małych, kilku, a nawet paromorgowych, parcel polskich i właściciele ich nietylko żyją, lecz nawet dorabiają się majątku. Ale pochodzi to stąd, że wieśniak polski ma wymagania niewielkie, a za to dużo przedsiębiorczości, znajduje zarobek poboczny a znaczny u większych gospodarzy i w wielkich dobrach, ni-tylko polskich, ale i niemieckich i w rezultacie ostatecznym zarabia tyle, że starczy mu to nietylko na utrzymanie, ale i na zrobienie oszczędności. Niemcy zaś mają wymagania większe, a na takie zarobki poboczne bardzo liczyć nie mogą.

Bądź co bądź, komisya potworzyła prawie same osady średnie i większe, objętości 50—200 morgów magdeburgskich. Nie liczyła się przytem z tą okolicznością, że do prowadzenia gospodarstwa racjonalnego na takich włościach trzeba więcej rąk, niż posiadają osadnicy niemieccy. Pierwotnie koloniści, sprowadzani z Zachodu, przywożą ze sobą służbę niemiecką. Ale służba ta ulatnia się z biegiem czasu, powracając do stron rodzinnych. Skutek zaś jest ten, że koloniści, chcąc nie chcąc, muszą uciekać się do pomocy robotników polskich i niektórych osady dziś już, po kilkunastu latach, mają charakter więcej polski niż niemiecki. Są n. p. szkoły w koloniach germanizacyjnych, utworzonych przez komisję, w których dzieci polskie stanowią większość i liczba ich zwiększa się stale z roku na rok.

Nie lepiej układają się dla Niemców stosunki przemysłowe. Następnym akcją germanizacyjnej było, że Polacy zabrali się rąco do pracy i wytwarzają rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i kupcom niemieckim współzawodnictwo, tem groźniejsze, że ludność polska przestaje coraz więcej szukać zaspakajania swych potrzeb u Niemców. Rzemieślnicy i kramarze niemieccy nie mają ochoty waleczyć w imię zasad głoszonych przez hakatystów z wzrastającymi trudnościami, lecz opuszczają dość tłumnie kraj i szukają lepszych, a przynajmniej wygodniejszych warunków bytu na zachodzie.

Nietylko więc niepodobna znaleźć dostatecznej liczby nabywców na kolonie utworzone przez komisję, ale niektóre z tych kolonij chybają zupełnie celu, dostarczając środków utrzymania polskiej ludności robotniczej, a zastępy rzemieślników i kupców niemie-

ckich przersedzają się — właśnie skutkiem akcyi germanizacyjnej.

W takich warunkach, zwolennicy germanizacji szukają gorączkowo sposobu zaradzenia niemiemu rozwojowi stosunków i obecnie, po kilku nieudanych próbach ożywienia dopływu ludności niemieckiej do dzielnic polskich, zdobyli się na utworzenie wspólnymi siłami — wielkiego biura strzeżeń. Powstało ono w tych dniach w Poznaniu przy współdziałaniu stowarzyszenia hakatystowskiego, komisji kolonizacyjnej i władz miejscowych. Siedzibą tej instytucji będzie Berlin. Celem jej jest popieranie kolonizacji wewnętrznej, przez zapobieganie brakowi ludzi, przez systematyczne ściągnięcie do wschodnich prowincyj niemieckich robotników rolnych, rzemieślników i kupców.

## KRONIKA

Lwów, 22 lipca.

— **Fałszywe pogłoski o strejku.** Podana przez *Dłó* i *Naprzód* a powtórzona przez niektóre dzienniki wiadomość o wybuchu strejku rolnego w Nowosiołce Jazłowieckiej w powiecie buczackim, jest zupełnie nieprawdziwa. W Nowosiołce żniwa odbywają się w pełnym toku przy udziale ludności miejscowej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z kolei państwowych.** Przeniesieni: asystent kolejowy Kazimierz Ziszka z Nowosiołec szlacheckich do oddziału ruchu w Stanisławowie i aspirant Kazimierz Szczepański ze Śniatyna do Nowosiołec szlacheckich.

— **Na powodźnian.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wielka klęska nawiedziła mieszkańców Szczurowej. Wskutek wylewu Wisły i jej lokalnych dopływów cztery wioski t. j. Górka, Rzachowa, Brzezinki i część Szczurowej zostały zupełnie zalane. Mieszkańcy w liczbie 1400 ratując życie swe na strychach zebraży litości, wyciągając ręce przez strzechy słomiane po żywność dla siebie i swej w części uratowanej trzody. W celu niesienia doraźnej pomocy tymże, zawiązał się komitet miejscowy i prosi dobroczynną publiczność o datki na ten cel, które przyjmuje ks. Walenty Dutka, proboszcz w Szczurowej. Szczurowa, 18 lipca 1903. Przewodniczący komitetu: Ks. W. Dutka. Sekretarz: Litawicz.

— **Bursa dla dzieci urzędników prywatnych** we Lwowie ogłasza na rok szkolny 1903/4 konkurs na pięć miejsc bezpłatnych dla sierot po urzędnikach prywatnych, uczniów szkół średnich, oraz 50 miejsc płatnych po 30 koron miesięcznie.

Podania o przyjęcie, opatrzone metryką chrztu i świadectwem szkolnym z ostatniego półroczka (dla bezpłatnych należyce udowodnionem potwierdzeniem ubóstwa), należy wnieść do redakcyi *Urzędniczka prywatnego* we Lwowie najdalej do dnia 31 lipca b. r.

Osobiste zgłoszenia w bursie przy ul. Kopernika 1. 17.

— **Zapis dla „Sokoła na kresach“.** Przed kilku dniami zmarł we Lwowie s. p. Feliks Eberhard, starszy komisarz maszyn, zastępca naczelnika warsztatów kolei państwowych w Przemyślu. Zmarły, zapisał swój skromny majątek wynoszący 10.000 koron na rzecz „Sokoła na kresach“.

— **Szkoły przemysłowe.** Wobec zamierzonej reorganizacji szkół przemysłowych uzupełniających odniósł się w grudniu r. z. Wydział krajowy do Ministerstwa wyznań i oświaty o stałe subwencyonowanie każdej szkoły przemysłowej uzupełniającej w wysokości 1/3 części ogólnych kosztów jej utrzymania. Obecnie nadeszło pismo Ministerstwa, odmawiające prośbie Wydziału krajowego.

— **XI. Zwyczajny zjazd delegatów** związkowych Towarzystw sokolich odbędzie się 27 września b. r. we Lwowie.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** towarzystwa wzaj. pomocy drobnych kupców chrześcijańskich odbędzie się we czwartek, 23 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa weteranów wojskowych ul. Ochotek 1. 1.

— **Kolejowa kolonia wakacyjna** w Tuchli kończy, według nadesłanego nam sprawozdania, szósty rok swego istnienia.

Bilans za rok 1902 wykazuje wzrost majątku fundacyi z 96.000 na 103.300 koron, a kapitał żelazny wynosi obecnie 30.000 koron. Ten tak pomyślny rozwój kolonii zawdzięczać należy hojności wielu opiekunów fundacyi, jak również energii i zapobiegliwości samego komitetu, który nie szczędzi starań, aby zapewnić dzieciom urzędników i służby kolejowej, w czasie lata, pobyt na świeżym powietrzu, w jak najpomyślniejszych warunkach zdrowotnych.

W zeszłym roku wysłał komitet do Tuchli 206 dzieci, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia pod dozorem 3 nauczycieli i 3 nauczycielek.

Wzorowo prowadzona kolonia powinna się stać dobrym przykładem dla wszystkich, którym dobro dzieci leży na sercu.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było we Lwowie wypadków w ubiegłym tygodniu: szkarlatyny 8 (1 śmiertelny), duru swychrodzkiego 3, krztuśca 2, dyfteryji 3, ospy wietrznej 1, mumpsu 2.

— **Umysłowo chorego** mężczyznę, nieznanego z nazwiska, słusznego wzrostu z ciemną brodą, przytrzymała wczoraj policya w ul. Kazimierzowskiej i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Znikł bez śladu.** Dwunastoletni Józef Fried, wyszedłszy jeszcze onegdaj z domu swych rodziców, zamieszkałych w Rynku 1. 10, znikł bez śladu.

Chłopiec był ubrany w mundurek gimnazjalny; w czapkę granatową i letnią białą bluzkę.

— **Kronika policyjna.** W budce na strychu obok cyrku aresztował wczoraj w nocy jeden z agentów policyjnych trzech chłopców, którzy zbiegli przed kilkunastu dniami z domów rodzicielskich, włóczyli się w towarzystwie rzeźmieszków. Są nimi: 15-letni Józef Cichowski, 14-letni Klemens Stefanowicz i 14-letni Wojciech Krzyształowicz.

Konia z wózkiem, wartości 240 koron skradł wczoraj dwóch jakichś rzeźmieszków parobkowi Mikołajowi Bobrowiczowi, który rozwoził nabiął handlarza Chaskla Horowitza.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Götz, starszy radca krajowej dyrekcji skarbu, w 73 r. życia.

— **Gimnazjum polskie w Cieszynie.** Z wydanego w tych dniach sprawozdania dyrekcji polskiego gimnazjum w Cieszynie za rok szkolny 1902/3 dowiadujemy się, że przy końcu tego roku szkolnego wyrosła liczba uczniów 250, o 6 więcej, niż w tym samym czasie roku poprzedniego.

Rok szkolny rozpoczął się z frekwencją 275 uczniów, lecz w ciągu roku opuściło gimnazjum 25, z liczby 25, którzy pozostali do końca roku, było, według miejsca urodzenia: z Księstwa Cieszyńskiego 198, ze Szląska pruskiego 1, z Galicyi 44, z Królestwa 1, z Poznańskiego 2. Między uczniami z Księstwa Cieszyńskiego pochodziło 6 z miasta Cieszyna, 97 z powiatu cieszyńskiego, 41 z bielskiego i 58 z frysztackiego.

Według wyznania było w ubiegłym roku 186 katolików, 61 ewangelików i 3 żydów. — Na poszczególne klasy przypadało: na I. 46, na II. 35, na III. 43, na IV. 30, na V. 27, na VI. 26, na VII. 21, na VIII. 22.

Grono nauczycielskie składało się z 15 profesorów i 4 nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych.

— **Egzamin dojrzałości** w męskim seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie odbył się w dniach 2 do 15 lipca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Matijowa. Świadectwo dojrzałości uzyskali: Audrochowicz Mikołaj, Cieciniński Michał, Drohomiński Piotr, Fałciszewski Franciszek, Garbaczewski Józef, Gottsmann Efraim, Gottfried Juda, Guzik Franciszek, Kłykajko Leon, Komarowski Michał, Kowal Karol, Łuczyński Antoni, Matiuszków Mikołaj, Narożniak Włodzimierz, Paszkiewicz Henryk, Rzepecki Zygmunt (z odzn.), Schor Nachman, Stanisławski Józef, Szablowski Stanisław, Tkaczuk Maciej, Uciurkiewicz Józef, Wolski Teofil, Żyławy Antoni, Bilinkiewicz Dioniz (ekst.).

Z jednego przedmiotu pozwolono powtórzyć egzaminu po wakacjach 9 abiturientom, 2 eksternistom i 1 eksternistce. Reprobowano na rok 3 abiturientów, 3 eksternistów i 3 eksternistki. Od dalszego egzaminu ustnego odstąpiła 1 eksternistka.

— **Zjazd konserwatorów.** Za inicjatywą Koła konserwatorów Galicyi wschodniej postanowiły oba galicyjskie Koła konserwatorów urządzić w czasie Zielonych Świąt w r. 1904 zjazd konserwatorów. Jako miejsce zjazdu obrano Przemyśl, ponieważ poprzednie zjazdy odbywały się we Lwowie i w Krakowie, a także ze względu na mnogość zabytków historycznych i artystycznych tego miasta, bliskość zamku w Krasicy, oraz Balic i Mocerad, gdzie w zeszłym roku dokonano ważnych dla archeologii i prehistorii odkryć. W czasie zjazdu wygłoszone będą referaty, które później zostaną opublikowane jako wspólna księga obu grom konserwatorskich. Referaty te dzielić się mają na dwie kategorie: jedną o znaczeniu ogólnem, obejmującą sprawy inwentaryzacyjne, stosunku do komisji centralnej i t. d., drugą o znaczeniu lokalnem, odnoszącą się do historii zabytków historyczno-artystycznych Przemyśla. Projektowanem jest też wygłoszenie popularnego odczytu o Przemyślu dla szerszej publiczności. Do obmyślenia szczegółowego programu zjazdu wybrało Koło komisję złożoną z pp.: dra Korzeniowskiego, dra Papoego, dra Łozińskiego i dra Siemiradzkiego.

— **Mordercy przed sądem.** Z Warszawy donoszą: Przed sądem stanęła wczoraj Julia Raczycówna, służąca, która w nocy z 30 na 31 marca zamordowała swoją chlebodawczynię M. Hirschbergową w Warszawie, w

domu przy ul. Orlej 1. 5. Raczycówna zabawiła swoją panią, wykradła jej 13.000 rubli i spora kosztowność. Sąd wydał wyrok, skazując Raczycównę na pozbawienie wszystkich praw i przesłanie do robót ciężkich na lat 12, a następnie na dożywotne osiedlenie w Syberyi. Skazana wysłuchała wyroku z uśmiechem.

— **Nowa defraudacya.** Z Berlina telegrafują: Kasyer tutejszej małej firmy bankowej braci Schindler, Jacobus, uciekł, sprowadzając niewierzywszy 140.000 marek. Właściciele firmy zastrzelili się w Hamburgu, gdyż defraudacya zrujnowała go zupełnie.

— **Eksplozja.** Na przedmieściu paryskim Maisons-Alfort, w fabryce spirytusu Gustawa Springera, zamieszkałego w Wiedniu, pokłócił się skutkiem wybuchu kociół i wznicił pożar. Cały kompleks budynków, zajmujący kilometr kwadratowy powierzchni, spłonął, przyczem zginęło trzech ludzi.

## Kronika prowincjonalna.

— **Korczyn. (Pożar).** W nocy z 17 na 18 b. m. wybuchł tutaj groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył doszczętnie cmentarz budowania włościańskie.

— **Chodorów. (Samobójstwo studenta).** W tutejszym parku dworskim odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru Mieczysław Bugno, uczeń V. klasy szkoły realnej. Denat był synem naczelnika stacyi kolejowej w Potutorach. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Brzozów. (Śmiertelny wypadek przy budowie).** Dnia 16 b. m. przy budowie domu włościarza Michała Wróbla w Wesołej spadł z rusztowania cieśla Joachim Dobosz i zabił się na miejscu.

— **Myślenice. (Utonięcie).** W gminie Skawica utopiła się w tych dniach w tamtejszym rzece tej samej nazwy 6-letnia córeczka włościarki Zofii Surzyn.

— **Jarosław. (Pożar).** W gminie Łazach kostkowskich ad Jarosław wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę dwa domy mieszkalne i 4 zabudowania gospodarskie. Szkoda wynosi około 8000 kor. Przyczyną pożaru było bawienie się pozostawionych bez dozoru dzieci zapalkami.

— **Krynica. (Lista gości).** W czasie od 15 maja do 15 b. m. przybyło tu ogółem rodzin 2091, osób 3354.

— **Kołomyja. (Utonięcie).** Dnia 13 b. m. utonął pod słuzami w Prucie na temsamem miejscu, gdzie niedawno weterynarz Aue, praktykant podatkowy Adolf Rohrbach, młodzieniec liczący lat 21.

— **Stanisławów. (Śmiertelny wypadek).** Onegdaj zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek. Maszynista kolejowy Włodzimierz Łopatynski, spiesząc się do pociągu lwowskiego 1. 312, którym miał odjechać, natknął na rampie kolejowej „na Górce“ na szybującą maszynę, która go potrafiła wystającą z boku cylindrem. Łopatynski upadł skutkiem tego uderzenia tak nieszczęśliwie na szyny i zranił się w głowę, że przeniesiony do szpitala powszechnego, niebawem życie zakończył. Łopatynski pozostawił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

— **Zakopane. (Orla perł w Tatrach).** Dnia 15 lipca b. r. rozpoczął ks. Gadowski budowę Orlej perły w Tatrach przy współdziałaniu twórcy projektu tej perły p. Nowickiego i grona taterników. Roboty rozpoczęto od wodospadów Mickiewicza w okolicy mostu, kn grzybiotwi Wołoszyc, skąd dalej ma pójść ta ścieżka granicami Tatr polskich przez Krzyżne, Buczynowe, Granaty, Kozie Wierchy, Zawrat, Świnicę, Czerwone Wierchy ku Kościeliskom. Przy budowie zastosowany będzie system klamer, lin drucianych i drabin żelaznych w miejscach trudniejszych do przebycia. Obecnie ks. Gadowski buduje pierwszą część tej wspaniałej ścieżki od Wodospadów do Granatów. Środków na budowę dalszych sekcji dostarczy zapewne inicjatywa publiczna na wiesu gości w Zakopanem.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz 26 „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We czwartek po raz 15 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Pigka z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 akt. G. Kerker.

W niedzielę „Straszny Dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.





## Książę Adam Sapieha.

Dzisiaj rano rozszedła się w mieście wiadomość o śmierci księcia Adama Sapiehy w Reichenhall. Przed kilkunastu miesiącami książę Adam, zapadł na ciężką niemoc i lekarze zwątpili już wówczas o jego życiu. Silny organizm pokonał przecież chorobę. Ale odtąd już nie mógł książę Sapieha odzyskać zupełnego zdrowia i podupadał z wolna, ale ciągle na siłach. Podeszły wiek zmarłego, życie wypełnione niezmordowaną pracą, pewna gorączkowość, stanowiąca szczególną właściwość jego charakteru, a wnoszona przezeń we wszystko, co zamierzał i czem się zajmował, nie mogły też pozostać bez wpływu na ten widoczny od lat kilku ubyłak sił żywotnych.

Urodzony 4 grudnia 1828, z małżeństwa księcia Leona Sapiehy z Jadwigą hr. Zamojską, odbył nauki gimnazjalne we Lwowie a uniwersyteckie w Londynie, gdzie też oddawał się gorliwie studjom gospodarstwa rolnego. Wróciwszy do kraju, zabrał się z prawdziwą namietnością do pracy nad podniesieniem obszernych dóbr swego ojca, położonych w ziemi przemyskiej i żółkiewskiej.

Był też pierwszym, który zaprowadził uprawę winnej latorośli w Galicji południowo-wschodniej. Wybrany w roku 1861 posłem do Sejmu z kurii wielkiej własności ziemskiej odznaczył się w Sejmie płomienną i świetną wymową, której używał w obronie swoich, w owym okresie czasu, jeszcze po niekąd krańcowych przekonaniach. W powstaniu roku 1863 brał pośredni udział, uczestnicząc w organizowaniu sił powstańczych. Dnia 9 lipca 1863 dostał się do więzienia, z którego uszedł dnia 18 lutego 1864, a ucieczka ta wywołała w swym czasie w skutek niezwykłych towarzyszących jej okoliczności olbrzymie rozgłos. — Po upadku powstania bawił książę Adam dłuższy czas w Paryżu, uchodził tam za jednego z naczelników polskiego stronnictwa demokratycznego i pozostawał w bliskich stosunkach z cesarzem Napoleonem III. Wróciwszy w roku 1866 do Galicji, powołany został na członka kuratorii Akademii rolniczej w Dublanach a w roku 1867 otrzymał ponownie mandat poselski do Sejmu z przemyskich gmin wiejskich, który dzierżył już nieprzerwanie aż do r. 1889.

Przez szereg lat był prezesem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, z którego to stanowiska ustępując przed trzema laty został zamianowany dożywotnim prezesem honorowym. Nadto do ostatniej chwili życia był prezesem Związku ochotniczych straży ogniowych.

Piastował także godność prezesa byłego Banku kredytowego i marszałka Rady powiatowej przemyskiej, tę ostatnią zatrzymał, ulegając usilnym prośbom ziemian przemyskich, aż do ostatnich czasów. We wdzięcznej pamięci kraju żyje dotąd wspomnienie niepospolitej zasługi, położonej przez Adama Sapiehę koło urzędzenia i otwarcia Wystawy krajowej z r. 1894. Wystawa ta, która była zszeregowaniem i ułożeniem w jeden piękny i imponujący obraz ekonomicznych i kulturalnych działań pierwszego pokolenia wyrosłego i dojrzałego na gruncie samorządu krajowego, była też wielką dumą i zaszczytnym wspomnieniem zmarłego.

Jego czyny i starania koło ekonomicznego podniesienia Galicji spotkały się z wysokimi dowodami uznania ze strony Najj. Pana. Jeszcze w r. 1885 otrzymał godność tajnego radcy, a Najwyższe pismo odręczne z 8 lutego 1896 powołało go w poczet kawalerów Złotego Runa. Był prócz tego dziejeżnym członkiem austriackiej Izby Państw. Ks. Adam Sapieha pozostawia dwie córki i czterech synów. Piąty syn Leon umarł jeszcze w r. 1893.

W zmarłym dwie były cechy najwybitniejsze — skłonność do idealnych fantazyjnych czasem porывów, a równoległe z tem gorączka słów i czynu. Tym ostatnim rysem różnił się i odbiegał od owego wodzarskiego kandydata z tem samem nazwiskiem, którego rozum, zasługi i dzieła przekazał wieczności geniusz Sienkiewicza. Ale i miłość do Ojczyzny i zdolność do osobistych na korzyść rzeczy publicznej poświęceń, która Parwla Sapiehę skłaniała do zastawienia sreber rodzinnych, aby przysporzyć sił obronnych Rzeczypospolitej, te obie odnalazły się w księciu Adamie w pełnej, niezminiejszej sile. To kraj wiedział i za to płacił zmarłemu wdzięcznością.

Na wiadomość o zgonie ś. p. ks. Adama Sapiehy zwołało galic. Towarzystwo gospodarskie, którego zmarły był honorowym prezesem dożywotnim, nadzwyczajne zgromadzenie na jutro, celem obmyślenia sposobu uczczenia pamięci zmarłego.

Depesze kondolencyjne na ręce najstarszego syna zmarłego, ks. Władysława, ba-

wiącego w Reichenhall, przesłali dziś: JE. P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki, Wydział krajowy, Towarzystwo gospodarskie, Towarzystwo kredytowe ziemskie i wiele innych instytucyj.

Zwłoki ks. Sapiehy będą zabalsamowane i w przeciągu kilku dni sprowadzone do Krasicy, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym obok zwłok ojca ks. Adama — ś. p. ks. Leona, pierwszego Marszałka krajowego Galicji.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 20-15 do 20-25, loco Ołomuniec 18-90 do 19-—, loco Berno-Wiedeń 18-95 do 19-05, na sierpień loco Aussig 20-25 do 20-35. Cukier w kostkach: prima 89-— do 89-—, secunda —— do ——. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41-60 do 41-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8-50 do 9-—, galicyjska przeźroczysta 29-— do 29-50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów, 22 lipca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-30 do 7-50, pszenica na termin 6-75 do 7-—, żyto gotowe 5-75 do 5-80, żyto na termin 5-10 do 5-30, owies obrocny gotowy 5-50 do 5-80, owies obrocny na termin 4-50 do 4-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-90, jęczmień browarny 5-— do 5-40, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka —— do ——, groch pastewny 5-75 do 6-—, groch do gotowania 7-40 do 8-50, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 4-60 do 4-75, hreczka 6-50 do 7-25, kukurudza nowa 5-— do 5-50, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 130-— do 150-—, konieczyna czerwona 50-— do 55-—, konieczyna biała 40-— do 55-—, konieczyna szwedzka 40-— do 50-—, tymotka —— do ——.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18-— do 18-25 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin —— do ——, wyranty —— do ——, ekskontyngentowy 10-25 do 10-50.

**Wiedeń, 22 lipca.** (Telegram Gazety Lwowskiej). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5879 sztuk. W tem było z Galicji 392 sztuk, z Bukowiny 73 sztuk.

Przebieg targu był oziębły.

Ceny spadły o 25 hal.

Niesprzedanych pozostało 462 sztuk.

Wolów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 62 sztuk po 58 do 64 koron, 218 sztuk po 65 do 72 kor., 56 sztuk po 73 do 77, 11 sztuk po 78 do 80 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia sprzedawano po 56 do 73 kor., krowy podtuczone po 54 do 70 kor., bydło chude po 34 do 54 kor., wszystko lieząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Węgierska Izba dep. po wysłuchaniu na wczorajszym posiedzeniu mowy prezydenta Izby hr. Apponyiego na uczczenie pamięci zmarłego Papieża, przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad programem rządu. Posiedzenie cełe wypełniła mowa obstrukcyjna p. Nessiego.

Pruski minister handlu, Müller, wygłosił w Osnabrücku dwie mowy, w których zaznaczył, że przemysł niemiecki góruje nad wszystkimi innymi, a zawdzięcza to przede wszystkim rządowi Hohenzollernów. Niemcy są narodem najwięcej znieawidzonym, ponieważ budzą wszędzie zazdrość z powodu swojego olbrzymiego rozwoju.

W tych dniach założono w Berlinie biuro centralne dla sprowadzenia niemieckich robotników wiejskich do wschodnich prowincyj kresowych t. j. do Wielkopolski i Prus zachodnich. W obradach brali udział reprezentanci wszystkich wielkich niemieckich związków narodowych. Nowe biuro centralne ma zapobiegać emigracji robotników wiejskich do Ameryki, popierać działalność instytucyj dla wewnętrznej kolonizacji i starać się o sprowadzenie na kresy wschodnie gospodarzy, robotników wiejskich, rzemieślników i kupeców wyłącznie narodowości niemieckiej.

**Warsz. Dniow.** donosi, że ambasador rosyjski w Londynie, hr. Benkendorf, otrzymał w tych dniach z Ameryki obszerny memoriał z prośbą o wystanie go rządowi rosyjskiemu. Autorowie memoriału proszą rząd rosyjski, aby zwrócił swą uwagę na straszne i coraz bardziej wzrastające gwałty, na jakie narażeni są murzyni w Stanach Zjednoczonych; autorowie memoriału błagają rząd rosyjski, aby poczynił energiczne przedstawienia gabinetowi waszyngtońskiemu w imię cywilizacji i ludzkości i przedsięwzięł odpowiednie środki dla wykorzenia wzrastającego zła. Ambasador rosyjski, po otrzymaniu memoriału, napisał list do redakcji *Catholic Herald*. W liście tym tłumaczy on, że sprawa murzyńska nie wchodzi w zakres jego kompetencji, i że nie może podjąć się wysłania rządowi swojemu żadnego memoriału w tej kwestyi. W obec tego autorowie memoriału wysłali go wprost do Petersburga.

Z Belgradu donoszą, że pułkownik Nenadowicz uda się wkrótce do Petersburga w celu wręczenia carowi własnoręcznego listu króla Piotra z podziękowaniem za okazane jego dzieciom dobrodziejstwa.

W. Porta zaprzecza, jakoby przyrzekła Bułgarij zmniejszenie swoich sił zbrojnych, stojących na granicy bułgarskiej. Oświadczyła ona tylko, że nie projektuje nadzwyczajnych koncentracyj wojskowych, przerażających rozmiarami potrzebę strzeżenia granicy przed nachodzeniem jej przez zbrojne bandy bułgarskie.

W. Porta komunikuje, że oddział powstańców bułgarskich w okręgu Tikwesz zabił dwóch Bułgarów i podpalił trzy domy. W trzech wilajetach przystąpiono do wypuszczenia na wolność aresztowanych Bułgarów. Dwudziestu wybitnych Bułgarów, skazanych na deportację, uwolniono z więzienia po złożeniu kaucyi, tudzież przysięgi na wierność.

**Polit. Corr.** dowiaduje się z Paryża, że wiadomość, jakoby p. Delcassé miał udać się do Witten z celem spotkania się z bawijącym tamże austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, nie potwierdza się. Natomiast można przewidywać, że hr. Gołuchowski w drodze powrotnej z urlopu zatrzyma się krótki czas w Paryżu i będzie miał sposobność zetknąć się w czasie swego pobytu z p. Delcassé.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Zgon Leona XIII.

**Rzym, 22 lipca.** Zwłoki Papieża, ubrane w białą sutannę, jedwabną przepaskę, czerwoną mozzetta i czerwone trzewiki spoczywają w sali tronowej pod baldachimem; na czterech rogach ustawiono kandelabry. Gwardya szlachecka pełni straż honorową. — W sali wzniesiono mały ołtarz. Uwierzytelnieni przy Stolicy Apostolskiej dyplomaci, członkowie wyższych kół towarzyskich i papiescy dygnitarze dopuszczeni dziś będą do oglądania zwłok.

**Voce della Verita** donosi, że przy zabalsamowaniu zwłok Papieża znaleziono w jamie opłucnej płyn, który stwierdza przebyty proces pleurytyczny. Środkowy i dalszy płac prawego płuca były stwardniałe. Po zabalsamowaniu spisano protokół, który stwierdza postanowioną dyagnozę zapalenia płuc z następnym zapaleniem opłucnej. To samo pismo donosi, że urna z sercem Papieża pozostała do północy w tajnej antykameryze pod strażą gwardyi szlacheckiej. Następnie przeniesiono ją do kaplicy kościoła św. Wincencjusza i Anastyazusa. Dziś przeniosą urnę w pochodzie uroczystym do tegoż kościoła i umieszczą w murze po prawej stronie ołtarza.

**Wiedeń, 22 lipca.** *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie budowy kolei lokalnych Tarnopol-Zbaraż i Lwów-Podhajce.

**Wiedeń, 22 lipca.** Najj. Pan zamianował Antoniego hr. Ledócho wskiego, sekretarzem nadwornym przy najwyższej Izbie obrachunkowej.

**Pilgram** (Czechoj), 22 lipca. Spadł tu olbrzymi grad, wielkości pięści i poczynił olbrzymie szkody. Kilka osób jest ranionych. 40 gmin poniosło dotkliwie szkody.

**Lugosz, 22 lipca.** Zastępca austro-węgierskiego Towarzystwa kolejowego udał się do Aniny, aby rozpocząć rokowania z robotnikami, biorącymi udział w strejku.

**Arcina, 22 lipca.** Strejk w fabryce austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowej powiększa się. — Dotąd strejkuje przeszło 1800 robotników. Inspektor przemysłowy wystosował do ministerstwa handlu prośbę o pośrednictwo w sprawie płacy.

**Gmunden, 22 lipca.** Król Krystyan odjechał wczoraj z powrotem do Kopenhagi.

**Petersburg, 22 lipca.** Dziennik urzędowy ogłasza wchodzące z dniem 1 stycznia 1904 w życie postanowienia o imporcie towarów do krajów rosyjskich oraz postanowienia weterynaryjno-policyjne w celu zapobiegania zarazie bydłowej.

**Belgrad, 22 lipca.** Dziennik urzędowy ogłasza dalsze wojskowe zmiany i przeniesienia, między innymi usunięcie 20 komendantów batalionów, których postawiono w stan rozporządzalności.

**Sofia, 22 lipca.** *Tel. Agencja Bułgarska* donosi, że z gruntu fałszywe są złośliwe pogłoski, rozszerzane przez dzienniki zagraniczne, jakoby książę Ferdynand bułgarski na skutek rady rządu opuścił Sofię z powodu rosnącego niezadowolenia ludności.

**Paryż, 22 lipca.** Przeszło siedemdziesięciu francuskich deputowanych i senatorów udało się do Londynu celem uczestniczenia we francusko-angielskiej konferencji rozjemczej.

**Paryż, 22 lipca.** *Agencja Stefaniego* donosi z Cindat Bolivar, że po trzydniowej walce wojska rządowe zajęły to miasto.

**Londyn, 22 lipca.** Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu irlandzki bil krajowy oraz wniesioną przez ministra wojny rezolucję, żądającą wyasygnowania 5 milionów funtów szterlingów na budowę wojskowe.

**Londyn, 22 lipca.** W Izbie gmin sekretarz stanu dla Indyi Hamilton i minister kolonii Chamberlain oświadczyli, że rząd Indyi, ani żadnej innej kolonii, mającej samorząd, nie zamierza przystąpić do konwencji cukrowej.

**Kingstown** (Irlandya), 22 lipca. Wczoraj rano przybyli tu król i królowa angielscy, witani owacyjnie przez ludność. Miasto całe udekorowane. Odpowiadając na powitanie rzekł król Edward, że śmierć Papieża zasmuciła go tak samo, jak poruszyła serca wielu jego poddanych. Przedstawienie galowe, które na cześć pary królewskiej miało być danem dnia 24 b. m., zostało z powodu śmierci Papieża odwołane.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 22 lipca 1903.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-43, Renta majowa 100-30, Węgierska renta koronowa 99-35, Akcje austr. Zakładu kredytowego 665-—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 734-—, Akcje Anglobanku 275-—, Akcje Unionbanku 525-—, Akcje Bankverein 480-—, Akcje Länderbanku 411-—, Akcje Kolei państw. 671-—, Lombardy 83-—, Akcje kolei Elbethal 430-—, Akcje Fabryki broni ——, Akcje tytoniowe 350-50, Akcje Alpiny 370-—, Akcje Rima Muranyi 461-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. ——, Losy tureckie 121-75, Ruble 253-—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Uspობienie: spokojne.

**Wiedeń, 22 lipca 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 664-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 733-50, Akcje Anglobanku 273-50, Akcje Unionbanku 523-—, Akcje Länderbanku 410-50, Akcje Bankverein 479-50, Akc. Bodencredit 920-—, Akcje galic. Banku hipotecznego 534-—, Akcje kolei państwowych 671-25, Akcje kolei Południowej 83-—, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje kolei Elbethal 428-50, Akcje kolei Północnej 5385-—, Akcje kolei czerniowieckiej 574-50, Akcje Alpiny 370-—, Akcje Rima Muranyi 461-—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1530-—, Akcje Fabryki broni 348-—, Akcje Tureckie tytoniowe 359-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98-75, Renta majowa 100-35, Austriacka Renta koronowa 100-65, Węgierska Renta koron. 99-35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98-75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102-25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101-—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111-90, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 100-25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-35, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96-35, Losy tureckie 121-50 Marki 117-37, Ruble 252-75.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



Nadesłane.

Zalecamy „SAMOUCEK“ REUSS-NERA, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtrafniej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

Poszukuje się lokalu

składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blisko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołynie obok Kałusza, poeta w mieście.

Przyjeżdżali do Lwowa

Dnia 22 lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Cetner z Podkamenia, A. Ferencowicz i J. S. bierański z Warszawy, M. Brykczynski z Pacykowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Starzyński z Warszawy, O. Sala z Wysocka.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Grodecki z Wołynia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej z południa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski)

Table with columns for train names (Przyjeżdża do Lwowa, Odjeżdża ze Lwowa), departure times, and destinations. Includes sub-sections for 'Przyjeżdża do Lwowa' and 'Odjeżdża ze Lwowa' with detailed schedules.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Table listing various financial instruments, exchange rates, and bank services with columns for 'płać' and 'zapada'.

Table listing government bonds (Jednolity dług państwa w srebrze, złocie) and railway obligations (Obligacje kolejowe) with columns for 'płać' and 'zapada'.

Table listing various bank obligations (Bukowińskie obl. propinacyjne, Gal. obl. prop.) and exchange rates (K. Akcje banków) with columns for 'płać' and 'zapada'.

Table listing exchange rates for various currencies (Berlin, Londyn, Paryż) and gold/silver prices (Dukat cesarski, 20 frankówka) with columns for 'płać' and 'zapada'.



Licytacje.

[5908 2-3]  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 15.  
Godziny urzędowe (tylko w dniu powołania) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:  
Poniedziałek 27. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.  
Wtorek 28. lipca. 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i maszyny do szycia.

Sroda 29. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, dywany perskie i obrazy olejne.  
Czwartek 30. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 31. lipca 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, kasa, płyty marmurowe i większa ilość wyrobów blaszarskich.

Sprzedacę mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 19. lipca 1903.

L. cz. E. 754/3 (4) [5886 3-3]  
Na żądanie Szymona Zitrona, kupca w Wojnikowie, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja całej realności lwh. 167 ks. gr. kat. Ostrów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1583 kor.  
Najniższa cena wynosi 1055 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. E. 940/3 (4) [5852 2-3]  
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności w Haliczu, zastąpionego przez p. dr. A. Hahna, adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 62 i b) całej realności lwh. 63 ks. gr. kat. Perłowce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 564 kor., ad b) na 450 kor.  
Najniższa cena wynosi ad a) 376 kor., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. E. 5/3 (11) [5922 2-3]  
Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja dóbr Szawki objętych wykazem hip. l. 364 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej pary koni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 292.860 kor., przynależności zaś na 240 kor.  
Najniższa cena wynosi 195.400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Roźniatów, dnia 4. lipca 1903.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 27. czerwca 1903.

L. 10 248 [5909 1-3]

OBWIESZCZENIE.  
Opróżniona składownia tytoniu w Myślenicach będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyj.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych w rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. głównej Fabryki tytoniowej w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 82 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową i kolekturą loteryjną.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. czerwca 1902 do 31. maja 1903 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 115.032 kor. 96 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1837 kor. 29 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 18.573 kor., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych, przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1-5 procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnięcia loteryjne we Lwowie i Wiedniu zapewnia się nabywcy stałą prowizję od stawek w wysokości 4-38 procent; stawki na te ciągnięcia loteryjne wynosiły w ciągu okresu rocznego razem 5037 kor. 99 hal.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwaj interesy tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Przed objęciem interesu, co nastąpić ma w dniu przy doręczeniu upoważnienia oznaczonym, ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 600 kor. w reńcie austriackiej.

Kaucja ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni, po otrzymaniu wezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Właściciel kaucyi ma oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensje skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencji sądu, przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Blizszych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Myślenicach.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni, trafiki i kolektury loteryjnej.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy w wartości 3000 kor. za zupełnym zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tycającego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafiki tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowni tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Wadowice, dnia 12. lipca 1903.

L. 84.089. [6007 1-3]

OBWIESZCZENIE.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904, 1905 i 1906 odbędzie się dnia 11. sierpnia 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą w sekcji drogowej Ustrzyki 4442 kor. 35 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 11. lipca 1903.

L. 68.974. [6006 1-3]

OBWIESZCZENIE.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościńcach państwowych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się 6. sierpnia 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Kosztą fiskalne sztru w roku 1904 do stawić się mającego wynoszą za 6740 m<sup>3</sup> 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 11. lipca 1903.

L. cz. E. 694/3 (5) [5956]

Dnia 1. września 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 564 ks. gr. Waniowice, składającej się z p. reel gruntowych (pastwiska, roli i drogi polnej).

Nieruchomość oceniono na 1228 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 818 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. E. XVII. 768/3 (9) [5907]

Na żądanie Anny Torowskiej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Szafranskięgo, odbędzie się dnia 3. września 1903 r. o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności lk. 221 1/4 we Lwowie pod l. orj. 15 na Wulce położonej lwh. 202/I. ks. gr. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, bliżej w protokole opisaną i ocenioną z d. 29. kwietnia 1903 E. XVII. 768/3 (5) poszczególnionami.

Nieruchomość powyższa, składająca się z murowanego domu parterowego, drewnianego budynku gospodarskiego, chlewka i z parcel gruntowych używanych bądź jako ogród bądź jako rola i pastwisko, wystawiona na licytację jest oceniona, a mianowicie budynki i grunt podbudowlany na 1946 kor. 20 hal., przynależności budynków na 65 kor. 30 hal., zaś grunt na 5595 kor. 21 hal., zaś przynależności gruntu na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 4875 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XVII.  
Lwów, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. E. 799/3 (5) [5941]

Dnia 9. Września 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja 3/18 ciał lwh. 487, połowy ciała lwh. 367 całego ciała lwh. 1352, 5/10 części ciała lwh. 2326 całego ciała lwh. 2404 i 6/30 części ciała lwh. 2453 księgi gr. gm. Perłowski składających się z gruntów ornych i kośnych objętości około 344 morgów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i piwnicy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 3/18 części lwh. 487 na 106 kor. 66 hal., połowa ciała lwh. 367 na 211 kor. 50 hal., całego ciała lwh. 1352 na 300 kor., 5/10 części ciała lwh. 2326 na 70 kor., całego ciała lwh. 2404 na 200 kor. i 6/30 części ciała lwh. 2453 na 24 kor. a przynależności odnośnie do połowy ciała lwh. 367 na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi co do 3/18 ciała kwotę 71 kor. 10 hal. co do połowy ciała lwh. 367 kwotę 947 kor. 66 hal., co do ciała lwh. 1352 kwotę 200 kor., co do 5/10 ciała lwh. 2326 kwotę 46 kor., 66 hal., co do ciała lwh. 2404 kwotę 133 kor. 32 hal., co do 6/30 ciała lwh. 2453 kwotę 16 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Roźniatów, dnia 4. lipca 1903.



L. cz. E. 676/3 (5) [5936]  
 W sądzie niżej wymienionym, biuro 8 odbędzie się 1. września 1903 o 8 rano licytacja:  
 a) 1/3 realności lwh 29,  
 b) połowy realności lwh. 1014,  
 c) całej realności lwh. 124,  
 d) całej realności lwh. 1491 wszystkich gminy Dębno.  
 Cena szacunkowa ad a) 1034 kor. 46 hal., ad b) 150 kor., ad c) 266 kor. 40 hal., ad d) 199 kor. 80 hal.  
 Najniższa oferta ad a) 690 kor., ad b) 100 kor., ad c) 178 kor., ad d) 134 kor.  
 Warunki i odnośne dokumenta do przejrzania w sądzie, biuro 8.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Leżajsk, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. E. 380/3 (3) [5889]  
 Dnia 2. września 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Makowie, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 871, realności lwh 875, 2/10 części realności lwh. 261, 3/42 części realności lwh. 268, 15/720 części realności lwh. 287 i 28 644 części realności lwh. 2508 gminy Zawoja wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, 1 jałowki, 10 cetnarów siana i 20 cetnarów słomy.  
 Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 3983 kor. 71 hsl., przynależności zaś na 345 kor.  
 Najniższa cena wynosi 2885 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Maków, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. E. II. 1939.2 (35) [5969]  
 Dnia 14. września 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali 6. II. p. przy ul. Jagiellońskiej 14., odbędzie się licytacja realności pod lk. 5902/4 we Lwowie przy ul. Gródeckiej 1. orj. 103/131 nor. położonej lwh. 532/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a stanowiącej jednopiętrową kamienicę trzy parterowe oficyny i dwie komórki wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, drzwi, okien, urządzenia wodociągowego i t. p.  
 Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 133.546 kor., przynależności zaś na 903 kor. 70 hal. łącznie na 134.449 kor. 70 hal.  
 Najniższa cena wynosi 67224 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne lp. 24. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.  
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczenia, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I., Oddz. II. Lwów, dnia 26. czerwca 1903.

### Konkursa.

L. 2373 [5910 2-3]  
**KONKURS.**  
 Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ropczycach.  
 Do okręgu przydzielone są gminy Brzyzna, Chechły, Gnojnica, Łopuchowa i Okocim.  
 Płaca roczna akuszerki wynosi 200 kor. wypłacać się mająca z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu. O posadę mogą się ubiegać akuszerki egzaminowane.  
 Termin do wnoszenia podań naznacza Wydział powiatowy do dnia 30. sierpnia b. r.  
 Wydział powiatowy w Ropczycach.  
 Prezes: L. Doliński.

Nr. 3700/3 [5979]  
**KONKURS**  
 Celem obsadzenia opróżnionej posady zarządcy przy c. k. zakładzie kary dla męż-

czyn w Stanisławowie z rangą i poborami IX. klasy rangi, wolnem pomieszkaniem, z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 240 kor. rocznie, tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 2 200 kor., ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie lub Lwowie posady kontrolora z rangą i poborami X. klasy, wolnem pomieszkaniem w Zakładzie lub w braku takowego, dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznych 400 kor., z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 180 kor. rocznie i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1800 kor.  
 Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedli wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 5. sierpnia 1903 do c. k. Dyrekcji Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież obydwu języków krajowych, uzdolnieniem do służby karno-zakładowej ewentualnie świadectwem ze złożonego egzaminu przepisane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12. stycznia 1889 Nr. 10 dz. p. p. Z c. k. Nadprokuratorji Państwa. Lwów, dnia 21. lipca 1903.

### Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 55/3 (2) [5883]  
**OBWIESZCZENIE.**  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 197 czasopisma „Naprzód” z dnia 20. lipca 1903 artykuł pod tytułem: I. „Z pola ćwiczeń wojskowych” od „Militaryzm wysysa” do „od w obec cywila” str. 1, II. „Oh co za rozkosz żołnierzem być” od „kilkakrotnie zgłaszała się” do końca strona 2, zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III. Kraków, dnia 21. lipca 1903.

L. Pr. III. 52/3 (2) [5984]  
**OBWIESZCZENIE.**  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł że zamieszczone w Nr. 14 czasopisma „Mieszczanin” z dnia 15. lipca 1903 artykuł pod tytułem: „Korespondencye” od „Krają również pogłoski” do „marszałek powiatu W. Głębocki” strona 5, zawiera znamiona występku z §. 491., 492 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III. Kraków, dnia 19. lipca 1903.

L. cz. Pr. III. 53 3 (2) [5985]  
**OBWIESZCZENIE**  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 29 czasopisma „Prawda” z dnia 18. lipca 1903 artykuł pod tytułem: „Straszne zuchwalstwo” cała strona 231 lam I. zawiera znamiona występku z §. 302 n. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.  
 C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 20. lipca 1903.

31. 153. [5601]  
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers  
 Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 26. Juni 1903, Nr. XXIII. 187/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Verzeichnisse Nr. 3 bezeichneten Ansichtskarten, und zwar: 1. Post 8 der Ansichtskarte mit dem Bilde einer Kuh und dem Texte „Karoline jaß und spielte” bis „Kuh gemelkt”; 2. Post 9 der Ansichtskarte mit der Abbildung von fünf Stieren; 3. Post 22 der Ansichtskarte mit der Nummer 10 und dem Titel „Trau, schau, wem?”; 4. Post 23 der Ansichtskarte mit der Nummer 3 und mit dem Titel „Wenn zwei sich streiten, freut sich der dritte”; 5. Post 24 der Ansichtskarte mit der Unterschrift „Und der Hut fällt nicht herunter”; 6. Post 25 der Ansichtskarte mit Adam und Eva im Bilde sammt zugehörigem Texte; 7. Post 26 der Ansichtskarte mit der Nummer 9 und dem Texte „Sehen und nicht...” das Vergehen nach §. 516 St. G. begriunde, und es wird nach §. 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Ansichtskarten ausgesprochen, und gemäß §. 37 P. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare derselben erkannt.  
 Wien, den 4. Juli 1903.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 4. Juli 1903, Nr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Novy Jihoesky Delnik”

vom 3. Juli 1903 wegen der Stelle von „Majitel zdejsiho” bis „do kriminalu” des Artikels: „Z Chlumu u Treb.” nach §. 64 St. G. verboten.

31. 154 [5633]  
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 4. Juli 1903, Nr. 39/3, die Weiterverbreitung der Nr. 27 (143) der Zeitschrift: „Der Scherer” ohne Datum wegen des Artikels: „Mojius. Eine Heiligenlegende” nach §. 303 St. G. verboten.

31. 155. [5664]  
 Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juli 1903, Nr. IX. 82/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „II. Grido della Folla” nach §§. 65 b, c, St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 5. Juli 1903, Nr. 9/3, die Weiterverbreitung des bei M. Edlinger in Innsbruck gedruckten Flugblattes der Arbeiterpartei an die Parteifreunde von „Die Fleischhauer von Würgl” bis „Hindfleisch um 54 Kreuzer beforgen werden” nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 6. Juli 1903, Nr. 42/3, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Stitny” vom 4. Juli 1903 wegen der Stelle von „Pravou metlou” bis „raditi jeste dale?” des Artikels: „Feuilleton”; ferner der Stelle von „Takovi lidé” bis „maji zajistenou” des Artikels: „Tesi se prizni koruny” nach §. 300 und 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juli 1903, Nr. 44/3, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Lidove Proudny” vom 4. Juli 1903 wegen der Stelle von „My zname bis „jest dosud” des Artikels: „Tydeni prehled” nach §. 65a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juli 1903, Nr. 42/3, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der in Cedar Rapids, Iowa in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Slovan Americky” vom 16. Juni 1903 wegen des Artikels: „Prine Rudolf zije” nach §. 64 St. G. verboten.

### Księgi gruntowe.

do Prez. 5649/19 R/3 [5869 1-3]  
 C. k. Wyższy Sąd krajowy podaje w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego jako górniczego w Samborze z dnia 18. lutego 1903 l. dz. hip. 6 górn./3 i na podstawie listu leanego c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z dnia 30. września 1902 l. 3492 i mapy rozpołożenia dla nowo nadanego pola górniczego na 2500 kor. oszacowanego składającego się z dwóch podwójnych i dwóch pojedynczych miar górnicznych na pokład węgla brunatnego, odkryty płytkim przekopem na parceli lasowej l. k. 2924 w obrębie jego własnej wyłączności górnicznej l. 2358 z r. 1900 w gminie Jasionów powiatu politycznego Brody w Galicyi, którego pola górniczego o powierzchni 270.696 m<sup>2</sup> punkt rozkładu czyli punkt wytyczny znajduje się w płytkim przekopie na powierzchni oddalony od wzdłowni murowanej l. kat 9 własność uprawnionego na 542.250 m. w kierunku 16 h 11'0" zaś od południowo-zachodniego rogu budynku mieszkalnego drewnianego p. bud. 174 będącego również własnością jego na 215 m w kierunku 18 h 4'6", którego to pola górniczego dalsze rozmiary są opisane w liście lennym projekt nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego górniczego pod nazwą „Felix” wygotowany został i że projekt ten od dnia 1. sierpnia 1903 ma być uważany za nową księgę gruntową.  
 Sporządzony projekt przejrzany być może w c. k. Sądzie obwodowym jako górnicznym w Samborze.  
 Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyższej jako nowe ciała tabularne do księgi górnicznej wciągnąć się mającej jedynie przez wpisanie do księgi górnicznej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.  
 Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:  
 1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał

hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miały;  
 2) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego nabyli do nieruchomości tej lub do jej części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowego ciała tabularnego także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 1. sierpnia 1904 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w księdze górnicznej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.  
 Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w księdze hipotecznej było już zapisane lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.  
 Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.  
 Lwów, dnia 25. maja 1903.

### Kuratele.

L. cz. P. 77/3 (1) [5373 2-3]  
 Iwan Ciapało, rolnik z Wiszeńki, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Petro Ciapało z Wiszeńki.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Janów, dnia 6. maja 1903.  
 L. cz. P. V. 94/3 (6) [5377 2-3]  
 Iwan Bałacki z Jabłonowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Fedia Szczybywołoka z Jabłonowa.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kopyczyńce, dnia 4. maja 1903.

L. cz. P. 83/2 (5) [5379 2-3]  
 P. Ludmila Nestajko zamieszkała w Szejkwowie uznana została sądownie za umysłowo chorą a kuratorem jej jest ks. Derynys Nestajko z Czernelicy.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, 15. czerwca 1902.

L. cz. L. II. 9/3 (4) [5400 2-3]  
 Nykoła Menda Michała z Tyśmieniczana marnotrawcą uznany został. Kuratorem tegoż Jurko Ambrozjak z Tyśmieniczana.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, dnia 9. maja 1903.

L. cz. L. 3/2 (6) [5407 2-3]  
 Semen Buniak Wasyla z Semenówki, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Zacharyszka Błahego z Semenówki.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Obertyn, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. P. 114/3 (5) [5475 2-3]  
 Antoniego Trzaskę z Jankowic uznano za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Kazimierza Trzaskę.  
 C. k. Sąd powiatowy. Chrzanów, 26. marca 1903.

L. cz. P. 261/3 (2) [5505 2-3]  
 Józef Łaszcz z Bobrownik małych marnotrawnym uznany, kuratorem jego Jan Kordeła ustanowiony.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnów, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. P. 217/3 (4 5) [5573 2-3]  
 Josif Sutek, właściciel realności w Siedleu, marnotrawcą uznany a Josif Pabian kuratorem jego ustanowiony.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. L. 3/3 (7) [5592 2-3]  
 Wacław Szatkowski wyrobnik z Borzęcina uznany umysłowo chorym. Kurator Tomasz Szatkowski z Borzęcina.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radłów, 19. czerwca 1903.

L. cz. P. III. 70/3 (1) [5533 2-3]  
 Miron Dnytruk z Nowosiółki jazłowieckiej, uznany marnotrawcą. Kurator Maciej Reich z Jazłowca.  
 C. k. Sąd powiatowy. Buczac, 11. czerwca 1903.



L. cz. L. 10/2 (11) [5583 2-3]  
Mikołaj Marutiak właściciel z Małkowic z powodu choroby umysłowej został oddany pod kuratelę. Kuratorem jego Hryńko Choma z Małkowiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Gródek, 22. kwietnia 1903.

L. cz. P. 57/3 (8) [5515 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Podwoleczyskach zawiesił nad Antonim Pukałą rolnikiem z Orzechowca kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Hryńka Penj z Orzechowca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podwoleczyska, 25. kwietnia 1903.

L. cz. P. 71/3 (7) [5517 2-3]  
Iwana Matlaka syna Wasyla w Dniestrzyku hołowieckim uznano marnotrawcą i poddano pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Wasyla Potoczajaka.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Turka, dnia 13. marca 1903.

L. cz. III. 75/96 (22) [5534 2-3]  
Celem doręczenia orzeczenia c. k. Wyższego Sądu kraj. we Lwowie z 2. czerwca 1903 R. 156/3 ustanawia się dla Mendla Jahrego z Kąkolówki, który do Ameryki wyemigrował, kuratorem Mojżesza Geigera z Ujazd.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dynów, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. L. III. 13/2 [564 1-3]  
C. k. sąd powiatowy w Stryju ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Stryju uchwałą z dnia 17. kwietnia 1903 L. cz. Nc. IV. 43/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Fedorem Fediów w Dolibach z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Stryju marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Andrusia Mełenia w Dolibach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stryj, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. P. 24/3 (5) [5621 1-3]  
Za umysłowo chorego uznano Franciska Bobra w Miejsu piastowym. Kuratorem jego ustanowiono Karola Janika w Miejsu piastowym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krosno, dnia 8. maja 1903.

L. cz. VII. 120/86 (2) [5641 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III., w Brzeżanach postanowił uchylić zawieszoną nad Sylwestrem Hołową kuratelę z powodu marnotrawstwa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzeżany, 16. maja 1903.

L. cz. P. 126/3 (4) [5646 1-3]  
Jan Zajac z Karniowie za marnotrawcę uznany został. Kuratorem Piotra Sumere ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Chrzanów, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. P. 102/3 (3) [5650 1-3]  
Zawiadamia się, iż dla Semiona Srokwskiego Pawła rolnika z Czajkowie z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddanego zostaje Jan Tymkowiec Czajkowski rolnik z Czajkowie kuratorem ustanowionym.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rudki, dnia 31. maja 1903.

L. cz. P. 57/3 (4) [5618]  
Za umysłowo niedołążną uznano Anę Rudalę w Czarnym Dunajcu, kuratorem jej ustanowiono Macieja Michnę w Czarnym Dunajcu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Czarny Dunajec, dnia 26. maja 1903.

L. cz. L. 13/3 (4) [5626]  
Dla Karoliny Mucharskiej ze Sporysza uznanej jako umysłowo niedołążnej ustanowiono kuratorem Karola Smolanę.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żywiec, dnia 25. czerwca 1903.

L. cz. L. 6/3 [5644]  
Za umysłowo niedołążnego uznano Piotra Radelińskiego w Dębicy. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Sochalskiego w Witkowicach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dębica, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. L. 6/3 (5) [5409]  
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie u-

stanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 17. maja 1903 l. cz. Nc. IV. 83/3 (1) zatwierdzenia kuratelę nad Marcinem Borkowskim w Besku z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Bartłomieja Fidlera w Besku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 24. maja 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. V. 9/3 (4) [5932 3-3]  
Przeciw Benjaminowi Ennemanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego i Zofię Wójcikiewiczów pozew o uznanie za właściciela kwoty 1424 kor. zpn.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 14.  
Celem strzeżenia praw Benjaminu Ennemanu ustanawia się p. dr. Milleta adwokata w Gorlicach kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Benjaminu Ennemanu w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. Praes. 1331 (18 P/3) [5923 3-3]  
Obwieszczenie.  
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla poczynającej się z dniem 1. września 1903 o godz. 9 rano III kadencji sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga, c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego Ottokara Ansonia i c. k. Radców Sądu krajowego Jana Wichanickiego, Artura Aulichy, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marceliego Tedyńskiego.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. C. XII. 349/3 (1) [5930 1-3]  
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Goldzie Strummer zamężnej Schorr, których to spadkobierców miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Stowarzyszenie „Zidron Huraw“ Józef Seml Nathan Solm we Lwowie pozew o 800 kor. zpn.  
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26 sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 3.  
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Maksymiliana Frida adw. we Lwowie, który będzie zastępywał niewiadomych spadkobierców w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.  
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.  
Lwów, dnia 5. lipca 1903.

L. Dz. hip. 1116/3. [5924]  
W skutek podania Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, jako koncesjonariuszka kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka względnie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka zarządza się w myśl §. 18. ustawy z dnia 19. maja 1874 l. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu wyodrędkowania gruntów kolejowych w gmiesach Tłumaczyk, Rakowczyk, Kołomyja i Ceniawa, wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia i odpisanie takowych z dotyczących ciał hipotecznych i wpisania onychże w stan wolny od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego prywatne (uboczne) cele zajęte zostały, do osobnego wykazu hipotecznego, wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek i potoków nabyto, uwidocznienia w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią i wzywa się niniejszym edyktem w myśl §. 22. powołanej ustawy wszystkich, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej względnie do utworzyć się mających na rzecz kolei osobnych wykazów hipotecznych, zaś co do gruntów na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabytych, uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią, czuli się pokrzywdzeni, aby się z roszczeniami swojemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie trzymiesięcznym od dnia obwieszczenia niniejszego edykту zatem naj-

dalej do dnia 25. października 1903 zgłosili, po upływie tego terminu bowiem roszczenia ich w myśl §. 25. powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

W podaniu, które w tutejszym sądzie przejrzanem być może, zażądano, aby grunta, które z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączone, z odcasnych wykazów hipotecznych odpisane i do księgi kolejowej względnie do wykazów hipotecznych na rzecz kolei utworzyć się mających w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisanie, zaś o ile na przełożenie lub korekcyę dróg publicznych, rzek i potoków użyte zostały, w odcasnym spisie parcel jako dobro publiczne uwidoczniane być mają.

Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przeniesie się mających do wykazu kolejowego względnie do nowo utworzyć się mających wykazów hipotecznych przeciw poprzednim posiadaczom a względnie właścicielom na dniu obwieszczenia edykту lub później nabyte zostały nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do księgi kolejowej lub do osobnych wykazów hipotecznych.

W końcu podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 25. lipca 1903 obwieszony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kołomyja, dnia 16. lipca 1903.

L. 74.291/IV.

[5841]

## Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej przesyłki zwrotne, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy odebrać najdalej w przeciągu roku, od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one sprzedane w drodze publicznej licytacji względnie zniszczone, a kwoty uzyskane ze sprzedaży zostaną zaliczone na rzecz Skarbu Państwa.

### A. Pakiety.

| L. porz. | N a d a n i a |             |                | Miejsce przeznaczenia |           |
|----------|---------------|-------------|----------------|-----------------------|-----------|
|          | Nr.           | dzień i rok | miejsce        |                       |           |
| 1        | 130           | 19/3 1903   | Stryj          | Witkower              | Borysław  |
| 2        | 31            | 20/1        | Trembowla      | Glaser                | Jezierna  |
| 3        | 228           | 27/5        | Dębica Dworzec | Stefania Góćówna      | Dambria   |
| 4        | 99            | 20/5        | Lwów 5         | Wojciech Skubisz      | Bachurzec |
| 5        | 26            |             | Rudnik         | S. Stein              | Danzig    |

### B. Listy polecane.

|    |     |            |                |                        |               |
|----|-----|------------|----------------|------------------------|---------------|
| 1  | 230 | 21/4 1903  | Lwów 1         | Casimir Notwiński      | Ameryka       |
| 2  | 156 | 10/4       | Lwów 5         | Parańska Bernacka      | Witkow        |
| 3  | 456 | ?          | Lwów 7         | Władysław Gotleb       | Lwów          |
| 4  | 528 | 22/4       | Lwów 1         | Ella Krupka            | "             |
| 5  | 493 | "          | "              | Wanda Mochnacka        | "             |
| 6  | 395 | 29/4       | Lwów 7         | Józefa Sojkówna        | Monasterzyska |
| 7  | 356 | ?          | Lwów 6         | Sem Sisel              | Saint Lus     |
| 8  | 188 | 28/4       | Lwów 8.        | Ignac Liowinger        | Wędry         |
| 9  | 358 | 25/4       | Kraków         | Jan Jaworski           | Buczacz       |
| 10 | 133 | 21/4       | Kraków 3       | Schner                 | Wiedeń        |
| 11 | 126 | 29/4       | Przemysł       | Johanna Suskie         | Żurawica      |
| 12 | 975 | 16/12 1902 | Rzeszów        | Mery Sudal             | Ameryka       |
| 13 | 114 | ?          | Dembica 2      | Kutarczyna Garlik      | Ameryka       |
| 14 | 659 | ?          | Kolomea        | Franz Hlinak           | Prośnik       |
| 15 | 512 | ?          | Kraków 2       | ?                      | ?             |
| 16 | 494 | ?          | Stanisławów 3  | Elter Hariz            | New York      |
| 17 | ?   | ?          | Skała          | Wasył Harasym          | Kanada        |
| 18 | 37  | 8/2 1903   | Uhnów          | Chaim Langner          | Podgórze      |
| 19 | 121 | 25/1       | "              | Schulem Auerbach       | New York      |
| 20 | 186 | 12/3       | Błażowa        | Leon Godyka            | Ameryka       |
| 21 | 465 | 23/4       | Monasterzyska  | Stefaniuk              | Mysłenice     |
| 22 | 136 | 30/6       | Obertyn        | M. Gersten             | New York      |
| 23 | 396 | 8/5        | Nowy targ      | Adalbert Schneider     | Böhm. Brod    |
| 24 | 239 | 1/5        | Sądowa Wisznia | Jan Skolski            | Lwów          |
| 25 | 294 | 9/3        | Lwów 10        | Celina Maćkiewicz      | Dobromil      |
| 26 | 143 | 29/3       | "              | Hippman                | Nisko         |
| 27 | 331 | 5/4        | Lwów 6         | Eugeniusz Androhowicz  | Zamarstynów   |
| 28 | 737 | 25/2       | Lwów 1         | Charle Frenkel         | Genf          |
| 29 | 264 | 2/4        | Lwów 6         | Moses Lustig           | Wiedeń        |
| 30 | 315 | 7/5        | Lwów 7         | Józef Mateczyński      | Dembica       |
| 31 | 107 | 8/5        | Lwów 5         | Charles Richtman       | Rzym          |
| 32 | 657 | ?          | Lwów 1         | Ignacy Wojewódka       | Pasieczna     |
| 33 | 40  | 4/3        | Jabłonów       | Huber                  | Kołomyja      |
| 34 | 392 | 27/2       | Bolesławów     | Gabiga                 | Ameryka       |
| 35 | 145 | 6/5        | Grębów         | Adam Kosiel            | Pilkamsdorf   |
| 36 | 57  | 2/4        | "              | Franciszek Dereż       | Ameryka       |
| 37 | 103 | 17/2       | Labowa         | Głafira Enowaniec      | "             |
| 38 | 362 | 20/3       | Budzanów       | Schulz                 | "             |
| 39 | 73  | 8/4        | Dobczyce       | Suter Józef            | Wiedeń        |
| 40 | 136 | 19/2       | Jaworzno       | Franz Figler           | Bufalo        |
| 41 | 854 | 20/5 1903  | Kraków 4       | Dr. Celestin Padlarski | Zastawno      |
| 42 | 273 | 17/4       | "              | Sigismund Szembek      | Rzym          |
| 43 | 415 | 9/4        | Gorlice        | Jakób Haluch           | Bolesław      |
| 44 | 44  | 7/5        | Brzeżany       | M. G. Nass             | Lwów          |
| 45 | 219 | 30/1       | Lwów 11        | Rafał Kraśniewski      | Korczów       |
| 46 | 297 | 7/1        | "              | Zdzisław Wolanski      | Romanów       |
| 47 | 85  | 27/3       | Lwów 13        | Dr. Lenkiewicz         | Cerkwenica    |
| 48 | 430 | 18/3       | Jasienia       | Marcin Jaszczór        | Ameryka       |
| 49 | 131 | 9/3        | Sołotwina      | Hofrath Hild           | Lwów          |
| 50 | 286 | 22/4       | Rabka 1        | Jacób Wojciech         | Ameryka       |
| 51 | 293 | ?          | Lwów 6         | M. Hermann             | Stanisławów   |
| 52 | 180 | 28/3       | Borysław       | Janina Borowska        | Warszawa      |
| 53 | 175 | 5/6        | "              | Józef Kaudler          | Stryj         |
| 54 | 129 | 28/4       | "              | Kasper Szydłowski      | Sieniawa      |
| 55 | 286 | 14/5       | Kołomyja       | Jacób Meilinger        | Suczawa       |
| 56 | 930 | 15/5       | Tarnów 1       | Johan Gotenhüber       | Wyspryn       |
| 57 | 935 | ?          | "              | Jan Cygan              | Ameryka       |
| 58 | 716 | 3/5        | Gorlice        | Jan Pawlikowski        | Lwów          |
| 59 | 491 | 10/9       | Zakopane       | Dr. Józef Rostafiński  | Wilno         |
| 60 | 422 | 16/4       | "              | Smoleńska              | Warszawa      |
| 61 | 76  | 12/5       | Biała          | Józef Streit           | Gablom        |
| 62 | 177 | 23/5       | Kraków 1       | Karl Pergel            | Mielec        |
| 63 | 344 | 4/5        | Nowy Sącz      | Johan Skoczeń          | Rotterdam     |
| 64 | 450 |            | Oświęcim 1     | Simon Fischer          | Brzesko       |

Listów zwykłych w miesiącu lipcu 1903 przez spalenie zniszczono 10.862.

C. k. galicyjska Dyrekcyja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 8. lipca 1903.



Praes. 1280/3.

[5971 1—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej, dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych, Radę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Sławnego Przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Moora.

Przemysł, dnia 21. lipca 1903.

L. cz. A. 322/98 (14)

[5'83 1—3]

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Bąkowej ustanawia się kuratorem ad actum Stanisława Brockiego w Lanckoronie i wzywa ją przez edykta aby w przeciągu jednego roku do spadku po Teofilu Korzeniowskim w Lanckoronie 9. października 1898 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłego się oświadczyła inaczey spadek z oświadczoanymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem uzupełnionym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 21. maja 1903.

L. cz. C. 138/3 (1)

[6009]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Helenie Bielańskiej wniesionym został do c. k. sądu pow. w Niepołomicach przez Joannę Waśniowską pozew o ekstatulację kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24. lipca 1903.

Celem strzeżenia praw Heleny Bielańskiej ustanawia się pana adw. dr. Styczenia w Niepołomicach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Niepołomice, dnia 10. lipca 1903.

## Firmy.

L. cz. Firm. 719 stow. II. 126. [4704 2—3]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Lwów.  
Brzmienie firmy: „Ropa“ Związek galicyjskich producentów ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu członków odbytem 14. maja 1903 uchwalono rozwiązanie i likwidację tego stowarzyszenia i wybrano komitet likwidacyjny składający się z pp. dr. Jana Kantego Staczkowskiego, Bolesława Łodzińskiego, Alfreda Herzla, Juliusza Priestera i Georgea Mac Intosha.

Data wpisu: 21. maja 1903.

Zarazem wzywa się wierzycieli, aby się w powyższem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. Firm. 455 Pjd. I. 212/8 [4727]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.  
Brzmienie firmy: Wolf Lichtigfeld, handel jajami w Tarnopolu.

Posiadacz: Wolf Lichtigfeld.  
Specyalne wpisy: Kreślenie firmy (F. Z.) imię i nazwisko posiadacza firmy.

Dzień wpisu: Tarnopol, dnia 29. maja 1903 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 26. maja 1903.

L. cz. Firm. 120/3 Pojed. I. 116. [4858]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy. Borysław.  
Brzmienie firmy: Amalia Łacna.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo apteki i wyrobu wody sodowej.

Posiadacz (I.): Amalia z Zehów Łacna.  
Data wpisu: 2. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.  
Sambor, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Firm. 54/3 Stow. I. 242 [4848]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zmigrodzie zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością potrójną, iż na walnem dnia 17. maja 1903 odbytem zgromadzeniu członków uchwalono zmianę postanowień §. 22. statutu w tym kierunku, że rada nadzorcza To-

warzystwo składa się z 5 członków a nie jak dotychczas z 7 członków a do kompletu jej wymagana jest obecność tylko trzech członków, oraz że na członków dyrekcji wybrano Mosesa Engla, dzierżawcę dóbr w Samokleskach, Markusa Weinbergera propinatora, Salomona Wistreicha, przemysłowca, zaś na zastępcę Osiasza Buchsbauma, szynkarza, a z tych Mosesa Engla i Osiasza Buchsbauma jako nowo wybranych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 30. maja 1903.

L. cz. Firm. 163 Pojed. II. pag. 26. [4860]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Brzeźnica.  
Brzmienie firmy: Szymon Ebel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji.

Właściciel (I) Szymon Ebel.  
Dzień wpisu 8. czerwca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Wadowice, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 115/3 Stow. I. 133 [4859]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wyisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych.

Siedziba stowarzyszenia: Borysław.  
Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytu dla handlu i przemysłu“.

Zmiana statutu: odnośnie do sposobu wyboru członków dyrekcji i rady nadzorczej.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wolf Trauber i Moses Lindenbaum.

Członkowie dyrekcji wybrani: Luser Sussman i Markus Kuhmårker.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.  
Sambor, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 77 XVII. 23/95. [5706]

Obwieszczenie.

Z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono następujące firmy z powodu zaniechania handlu:

I. „Henryk Fuglewicz“, handel korzenny w Krakowie.

II. „Male Linzenberger“, handel towarów mieszanych i nafty w Dobczycach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Kraków, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 742 Stow. II. 261 [4887]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Oleszycach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Maks Maluche.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Zalewski, poczmistrz w Oleszycach.

Data wpisu: 23. maja 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. Firm. 189/3 [4852]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.  
Brzmienie firmy: Nathan Lieberman.

Prokurę udzielono: Edwardowi Liebermanowi, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy lub przez kogokolwiek pisanyimi słowami „p. pa. Nathan Lieberman“ umieści swój własnoręczny podpis „Ed. Lieberman“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Rzeszów, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 83/3 [4923]

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Gwoździec mały.  
Brzmienie firmy: Leonard Mann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy.

Z powodu rozwiązania interesu.  
Data wpisu: 6. marca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 4. marca 1903.

L. cz. Firm. 148 XVII. 17/97 [5162]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wykreślono z rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych I. firmy „Fabryka wyrobów papierowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, a po niemiecku: „Papierwaaren Fabriks-Gesellschaft in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, oraz II. „Krajowe Towarzystwo dla wytworzenia przemysłu fabrycznego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji“ w Krakowie z powodu ukończenia likwidacji powyższych stowarzyszeń.

Kraków, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 451 Stow. I. 86/17 [4931]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu z dnia 23. kwietnia 1903 uchwaloną została zmiana §. 1 l. 2 statutu z daty Mikulińca, dnia 25. kwietnia 1895 w ten sposób, że §. 1 l. 2 ma odtąd opiewać: „przyjmowanie wkładek pożyczkowych“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 26. maja 1903.

L. cz. Firm. 175/3 [4853]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na zgromadzeniu rady nadzorczej tego stowarzyszenia z dnia 2. lutego 1903 wybrano członkiem Dyrekcji p. Karola Nikodemowicza, właściciela realności w Głogowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 30. maja 1903.

L. cz. Firm. 118/3 Stow. 2/86 I. 141 [4857]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Komarno.  
Brzmienie firmy: Zarejestrowane Towarzystwo tkaczów w Komarnie z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji: wystąpił Aleksander Olehowy.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Leszczyński.

Data wpisu: 2. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Firm. 490 Stow. I. 91/33 [4932]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „towarzystwo zaliczkowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na posiedzeniu rady nadzorczej z dnia 21. marca 1903 i na walnem zgromadzeniu z dnia 21. marca 1903 w miejsce ustępującego dyrektora Władysława Miecika, Włodzimierz Grabowiński w Mikulińcach dyrektorem, a w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Władysława Krzyszowskiego ks. Jan Sołtys w Mikulińcach zastępcą dyrektora wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 26. maja 1903.

L. cz. Firm. 179/3 [4792]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kutry.  
Brzmienie firmy: Garbarnia w Kutach.

Posiadacz I. Juda Grebler w Kosowie.

Data wpisu: Kołomyja dnia 22. maja 1903 r.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 20. maja 1903.

L. cz. Firm. 78/3 [4896]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na walnem zebraniu członków Towarzystwa Spółki oszczędności i pożyczek w Szezurowicach, stow. zarejestrowane z nieogr. poręką, odbytem w dniu 3. maja 1903, uchwaloną została zmiana §. 1. 3. i 4. statutu z dnia 28. marca 1900 i że w miejsce zastępcy przełożonego ks. Romana Raskowskiego, wybranym został zastępcą przełożonego zarządu Jan Jaworski, kierownik szkoły ludowej w Smarzewie, zaś członkami zarządu Józef Kowalczyk, gospodarz ze Smarzewa i Stefan Szubert, gospodarz z Romonówki wybrani.

Złoczów, dnia 25. maja 1903.

L. cz. Firm. 88/3 [4774]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Mszana dolna.  
Brzmienie firmy: Weinberg i Faber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji.

Forma spółki: spółka jawna od 1. stycznia 1896.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Weinberg, Mendel Faber, dzierżawcy propinacji w Mszanie dolnej.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spółnicy kolektywnie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wypisanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy wypiszą własnoręcznie obaj spółnicy swoje imiona i nazwiska.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 28. maja 1903.

L. cz. Firm. 259/3 [4831]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 19. maja 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że zwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur w Przemyslu“ odbyte 15. kwietnia 1903 zmieniło §. 35. statutu.

Przemysł, 4. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 242 stow. II. 171 [4847]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Grabiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Grabiu z tem, że spółka ta zawiązała się na podstawie statutu z dnia 16. lutego 1908 w Grabiu uchwalonego.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków a mianowicie:

1. Ks. Józef Rażny, proboszcz w Grabiu jako przełożony;

2. Piotr Szeląg, gospodarz w Podgrabiu jako zastępca przełożonego;

3. Kasper Jeleń, gospodarz i wójt w Grabiu jako członek;

4. Franciszek Jeleń, gospodarz w Grabiu jako członek;

5. Jędrzej Wilkosz, gospodarz w Podgrabiu jako członek;

6. Piotr Gagół, gospodarz w Grabiu jako członek;

7. Józef Partyka, gospodarz w Grabiu jako członek zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu §. 20. statutu.

Udziały pojedynczych członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów §. 43 statutu.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica koło kościoła w Grabiu, a w razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe ogłoszenia także w czasopiśmie, które wyznaczy Zarząd Spółki.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Kraków, dnia 22. maja 1903.

## Doniesienia prywatne.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy  
**Adolfa Chulawskiego**  
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)  
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.



# LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE  
I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO  
MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH  
DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

## WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2.  
W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃ-  
STWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

## NUMER POJEDYŃCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

## Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, Pasaż Hausmana.

## Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine „Red Star-Line“ á Anvers

Bilans 31. grudnia 1902

Rachunek strat i zysków

|                                             | Franc.           |                                        | Franc.           |
|---------------------------------------------|------------------|----------------------------------------|------------------|
| Odpis na parowce                            | 804569-01        | Saldo na konto procentów               | 218952-30        |
| Należności stempłowe                        | 16-50            | Ubezpieczenie i sprzedaż<br>materyałów | 687244-43        |
| Saldo - Przeniesienie na<br>fundusz rezerwy | 101611-22        |                                        |                  |
|                                             | <u>906196-73</u> |                                        | <u>906196-73</u> |

## Bilans

| Inwentarz Materyałów To-<br>warzystwa | 13947582-75        | Conto złożonych kapita-<br>łów | 13845000.-         |
|---------------------------------------|--------------------|--------------------------------|--------------------|
| Kaucye                                | 317264-88          | Różni wierzyciele              | 488891-86          |
| Różni dłużnicy                        | 622418-90          | Conto rezerwy                  | 725001-65          |
| Specyalne depozyta                    | 171626-98          |                                |                    |
|                                       | <u>15058893-51</u> |                                | <u>15058893-51</u> |

## Specyalny Bilans dla Austrii 31. grudnia 1902

|             | koron             |                    | koron             |
|-------------|-------------------|--------------------|-------------------|
| Conto ruchu | 1767418-36        | Transport kolejną  | 115060-05         |
| Różni       | 12071-47          | Transport okrętami | 1407187-44        |
|             |                   | Koszta utrzymania  | 71355-22          |
|             |                   | Koszta Zarządu     | 114939-28         |
|             |                   | Koszta inseratowe  | 24000.-           |
|             |                   | Saldo              | 46947-84          |
|             | <u>1779489-83</u> |                    | <u>1779489-83</u> |

## Koncesyonowana Reprezentacya

Société Anonyme de Navigation Belge-Américaine „Red Star Line“  
Rudolf Strasser.

# ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie  
rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące  
się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

## Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura  
Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle  
współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.  
Abonament kwartalny 3 koron 90 halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana I. 9.  
Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej  
letniej stolicy“; każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną  
powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel,  
Katedra i zamek po restauracji“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego,  
obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst  
przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tomudosa  
i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie —  
oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji“ 5 koron.  
(z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani  
na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem,  
które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

# KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15

## Prenumerata:

|            | we Lwowie: |            | na prowincyi: |
|------------|------------|------------|---------------|
| kwartalnie | kor. 1-60  | kwartalnie | kor. 2-—      |
| półrocznie | kor. 3-20  | półrocznie | kor. 4-—      |
| rocznie    | kor. 6-40  | rocznie    | kor. 8-—      |

Numer pojedynczy 30 halerzy.

## Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-  
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



## Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca,  
daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcyja  
ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozy-  
torów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania  
rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks.  
Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I.  
„Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydlewski I. „Wspomnienie“, Sokołow-  
ski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierzchlejski R. „Mazurek“, Crescenzo  
C. „Powodzenia“ Polka, Douvernoy A. Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Ba-  
chus“, Koczew-Kowarzewicz „Perły Albani“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda  
do młodości“ kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkow-  
ski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny  
i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwar-  
talnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty  
nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicji we Lwowie  
u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chejecki.

# Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie 3 K., z przesyłką 3 K. 60 h.  
kwartalnie 3 K., pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, spra-  
wozдания, krytyki literackie, arty-  
styczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym  
numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dzie-  
dziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa  
domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co mie-  
siąc WIELKA TABLICA Z KROJAMI i kore-  
spondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor Jan Skiwski.

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902  
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

**K. PRIMUS**

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2 (róg placu Smolki)

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lipca 1903

**Grecya** - - - - -

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Zaleszczyckie morele** światowej sławy codziennie świeże, wysyła w koszykach po 5 kg. franco za zaliczką K 3-39. E. Kazwanowa Zaleszczyki.

**Świeży miod deserowy** kuracyjny, własna pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franco. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Karzeńskowóz, em. naucz. lwanozysy pl.

**Tłumaczenia**

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

**MORELE** codziennie świeże rwane wysyła w koszykach 5 kg. franco za zaliczką po 3 kor. 40 hal. D. KRATZ, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

**Wina** naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów**

**KOPERNICKI i SYN**

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc



Naprawy najtańszej i najrychlejszej

Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie

**Kupujmy u źródła krajowego!**

Funt najwyższej jakości cukrów deser. ztr. 1-20.  
Funt herbatników mieszanych ztr 1  
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i ztr. 1.  
Cacao odfuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i ztr. 1-50.  
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka ct. 50

**H. TRETER**

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

**Nowy rozkład jazdy kolejami**

ważny od 1. maja

podaje

**Kuryer kolejowy.**

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

poleca

tutki »PRIMUS« białe, niefuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, 40  
tutki »PRIMUS« specjalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

**PARKIETY**  
i posadzki deszczukowe

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

**BRACI WCZELAK**

we Lwowie.



We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

**Samouczek**

Polsko-niemiecki Kurs I. 1 zł. 20 ct. — Kurs II. zł. 2-40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1-80. — Kurs II. zł. 4-80. Gramatyka polsko-francuska zł. 1-80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1-12. — Kurs II. zł. 1-80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2-10. Kurs II. zł. 2-70. Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej

B. Połonieckiego Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wzorów meblowych patent.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arady Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

**Morele**

dobrowolne, troskliwie opakowane (każdy owoc w osobnej bibułce) w cenie po 3 koron 60 halerzy za kosz 5-cio kilowy, franco do każdej poczty, wysyła

Zakład sadowniczy

**Braci Niemczewskich**

w Okopach św. Trójcy

poczta-telegraf

Kozaczówka.

Przez Wys. c. k. Władze rządowe autoryzowane

**Biuro informacyjne**

dla

**spraw wojskowych**

udziela wyjaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach, dotyczących służby wojskowej, i sporządza pośpiesznie i starannie wszelkie oświadczenia. — Biuro załatwia również podania dla oficerów w sprawach zawierania małżeństw i w sprawach dworskich, podania do Tronu, podania o pozwolenie żłobienia konwersji i podniesienia kaucej małżeńskich i t. p.

Z wojskowym biurem informacyjnym połączony jest c. k. rządowo upoważniony **Zakład wojskowo-naukowy** oraz **Pensjonat**. Prospekty wysyła się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

Najbogatsze w sól i kwas węglowy, jakoteż silne kąpiele borowinowe. Leczenie zimną wodą i żętyczne.

**DORNA**

w Karpatach bukowińskich — stacja kolejowa w miejscu u zbiegu Dorny i Bystrzycy złotej.

Monumentalny budynek kąpielowy, wodociąg górski, kanalizacja, oświetlenie elektryczne. Miejsca gier i zabaw, tor dla kolarzy, koncerty, wycieczki do miejscowości rumuńskich, siedmiogrodzkich i węgierskich, wózkami, konno i tratwami. Skuteczne leczenie w domaganiach nerwowych, kobiecych i serca, na brak krwi, przeziębienia naczyń włosowatych. Prospekty darmo, informację lekarską udziela radca cesarski Dr. Artur Löbl, lek. c. k. Zakładu kąpielowego.

**JAN IHNATOWICZ**

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytepienia owadów domowych

mianowicie:

**FENILIN**

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach. Flakon 1 K 20 h.

**GRYŁON**

wytrwa szwabę, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluchy, prasaki i t. p. Flakon 60 h.

**Ziółka antimolowa**

do przechowywania futer. Pudełko 60 h.

**MIKOTON**

niezawodny środek do wytepienia pluskw. Flakon 1 K.

**Papier antimolowy** ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 h.

**Proszek perski**

do wygubienia pcheł i t. p. Paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60 h.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. W Krakowie: Sukiennice 20. W Przemyślu: ul. Franciszkańska 24.

**Cgłoszenie.**

**XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach odbędzie się dnia 30. lipca 1903 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej 1. 3. przeto wzywa się niniejszem P. T. członków żeby wzięli udział w tem Zgromadzeniu.

**Porządek dzienny:**

1. Przedłożenie bilansu za rok 1902.
2. Wnioski członków.

Na wypadek gdyby przepisana w §§. 39., 40. statutu Towarzystwa Walne Zgromadzenie się nie jawiła, natenczas odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w lokalu Towarzystwa dnia 13. sierpnia 1903, przy jakiegokolwiek bądź ilości członków.

Mikulińce, dnia 20. lipca 1903.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach:  
**S. Rothstein.** **Benjamin J. Kohu**

**KANTOR WYMIANY**

Lwowskiej Filii

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

**Oddział wekslowy.**

Pierwotnie w parterze znajdujący się

**Oddział wkładkowy**

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.